

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, PIĄTEK 21 LISTOPADA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY № 318
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Klub P.P.S. przeciwko Moraczewskiemu „Obrona marsz. Piłsudskiego nie może iść za daleko“.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Zachowanie się p. Moraczewskiego na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, który wraz z całą lewicą głosował przeciwko generałowi Sikorskiemu, gdy tymczasem w głosowaniu wszyscy oświadczyli się za budżetem M. S. W., było omawiane na posiedzeniu klubu PPS.

Postanowiono zwołać jeszcze jedno specjalne posiedzenie klubu parlamentarnego PPS., na którym sprawa zachowania się p. Moraczewskiego będzie rozpatrywana.

Prezydium klubu stoi na stanowisku

że p. Moraczewski wystąpił przeciwko gen. Sikorskiemu nie mając do tego żadnych pełnomocnictw i że postąpił on nieożalnie angażując klub swoim wystąpieniem.

Prezydium stoi na stanowisku, iż nie należało występować przeciwko gen. Sikorskiemu, gdyż nie było po temu ani względów politycznych, ani względów rzeczowych.

Względy zaś osobiste, jakie kierowały p. Moraczewskim z powodu jego przyjaznego stosunku do marszałka Piłsudskiego, nie mogą wpływać na stanowisko klubu wobec gen. Sikorskiego.

Prezydium wystąpi na posiedzeniu klubu z wnioskiem, który ma zapobiec na przyszłość podobnym precedensom.

Jakie będą z tego konsekwencje — na razie niewiadomo.

ROSYJSZY ESERY I PPS.

Dziś rano wyjeżdżają do Cieszyna na konferencję z rosyjskimi eserami posłowie socjalistyczni p. Niedziałkowski i Hołowko.

Obiadami przewodniczyć będzie prezes eserów, p. Wiktor Czernow, który po konferencji cieszyńskiej przyjedzie do Warszawy, gdzie wystąpi z odczytem

publicznym.

Przedmiotem rokowań ma być sprawa złożenia jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko komunistom.

USTAWA O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

Wczoraj p. minister Sikorski odbył konferencję z premierem Grabskim i wicepremierem Thuguttem, w sprawie ustawy o najwyższej władzy wojskowej.

Postanowiono, aby sprawę tę przyspieszyć i rozstrzygnąć na najbliższym posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów.

Niemcy płacą za rekwizycje.

Wyplata pierwszych sum zasądzonych przez Trybunał mieszany polsko-niemiecki w Paryżu. — Termin wnoszenia skarg upływa 1 kwietnia 1925 r. — Przyjęcie planu Dawesa pchnęło sprawę na pomyslnie tory.

Paryż, 20 listopada.

Socjalna służba telegraficzna „Republiki“

Sprawa odszkodowań za rekwizycje, dokonane w czasie okupacji przez Niemców, wkroczyła w decydujące stadium.

Dotychczas obywatele polscy posiadali dostateczne podstawy prawne dla swych pretensji. Trybunał mieszany polsko-niemiecki wydawał wyroki skazujące, nie opatrując ich jednak w klauzulę egzekucyjną ze względu na międzynarodowy charakter spraw.

Obecnie sytuacja zasadniczo się zmieniła, gdyż w dniu 17 b. m. rząd niemiecki za pośrednictwem ajenta polskiego przy trybunale mieszanym radey prokuratorji Rzeczypospolitej d-ra Mrozowskiego, dokonał zapłaty sum, zarządzonej w lipcu r. b.

J. A.

Tyle depesza naszego korespondenta. W październiku podawała „Republika“, iż termin wnoszenia podań do trybunału mieszany polsko-niemieckiego z siedzibą w Paryżu, został przesunięty do 1 kwietnia

1925 r. Wobec tak pomyslnych warunków realizacji wyroków należałoby wszelkie sprawy, które dotychczas z jakichkolwiek przyczyn nie zostały wytoczone, jak najrychlej wnieść do trybunału. Podstawą prawną dla tych procesów stanowi art. 304 trybunału wersalskiego.

Sprawy te dotychczas nie miały widoków wykonania wyroków, wobec oporu Niemców, stosowanego przy wypłacie odszkodowań. Obecnie z chwilą rozpoczęcia realizacji planu Dawesa Niemcy nie mogą sabotować postanowień finansowych traktatu wersalskiego przystępując do zapłaty sum, zasądzonych z tytułu nieprawnych rekwizycji i sprzedaży przemysłowych.

Fakt ten ma znaczenie zasadnicze dla Łodzi ze względu na sięgające w miliony złotych szkody, wyrządzone przez Niemców.

Po zakończeniu rewindykacji stosunkowo pomyslniej realizacji pretensji z art. 304 traktatu wersalskiego w pewnej mierze stępił ostrze szkód, poniesionych w czasie okupacji.

Uchwały sejmowej komisji budżetowej.

Bezrobotni pracownicy umysłowi nie otrzymają zasiłków rządowych.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Gruszki (Piast) przyjęła w drugim czytaniu dodatkowy budżet ministerstwa przemysłu i handlu bez żadnych zmian. Również przyjęto dodatkowy budżet ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych z tem, że wstawiono dodatkową sumę 450 zł. na pomoc dla organizacji rolniczych.

Ponadto przyjęto w drugim czytaniu dodatkowy budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Wniosek posła Chądzyńskiego (N. P. R.) o podwyższeniu sum na zasiłki dla bezrobotnych z 6 milionów na 7 milionów i wstawienie dodatkowego kredytu w kwotę 1 miliona na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w głosowaniu upadł.

Za wnioskiem tem oświadczył się referent poseł Bittner (Ch. D.), zgodę swą jednakże uzależnił od zgody ministra skarbu. Trzecie czytanie dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1924 odbędzie się jutro

RATYFIKACJA KONWENCJI POCZTOWEJ Z ROSJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 20 listopada.

Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Bartla (Piast) po dłuższej dyskusji przyjęła projekt ustawy ratyfikującej konwencję pocztową z Rosją oraz projekt ustawy ratyfikującej konwencję kolejową z Rosją.

„W Polsce dzieje się wszystko jaknajlepiej“.

Przynajmniej w oświetleniu półurzędowego komunikatu

Ze sfer półurzędowych korespondent „Republiki“ otrzymuje następujące informacje:

Sprawdzania oddziałów Banku Polskiego za mies. październik brzmią coraz pomyslniej.

Na Górnym Śląsku miesiąc październik minął pod znakiem większego ożywienia nie tylko w przemyśle węglowym, ale także w hutnictwie. W Zagłębiu Dąbrowskiem sytuacja również zaczyna się poprawiać — prawie wszystkie kopalnie są w pełnym ruchu.

W Łodzi ostatnia dekada października była bardzo ożywiona, a ogólne wrażenie z całego miesiąca jest pomyslnie. Fabryki wyrobów bawełnianych już dawno nie przeprowadziły tak dużych tranżaktacji. W Bielskim okręgu można również mówić o wyjątkowo dobrej sytuacji z powodu osiągniętych, zupełnego braku bezrobotnych i naogół dobrej konjunktury handlowej. W Białymstoku wszystkie branże przemysłu pracowały normalnie, a na brak odbiorców nie skarżono się.

W Wielkopolsce, pomimo nałożenia wysokich celi wywozowych, wywóz ziemniaków zagranicę dotychczas, jak wi-

dać, dobrze się kalkuluje, skoro w ciągu trzech dni stosowania nowego rozporządzenia o wydawaniu zaświadczeń walutowych zadeklarowano w poznańskim oddziale Banku Polskiego wpływ dewiz eksportowych na sumę 38,002 dolarów.

Z województwa białostockiego widać się eksport drzewa, ozorem świadczą wydawanie licznych zaświadczeń walutowych i poważne zwiększenie się zapasu dolarów i funtów szterlingów w oddziale Banku Polskiego w Gródnie.

Z innych mniejszych centrów przemysłowych nadchodzi również pomyslnie wiadomości.

W Częstochowie wytwórczość przemysłowa polepsza się, we Włocławku przedsiębiorstwa przemysłowe pracowały w październiku normalnie we wszytkich dni tygodnia, w Siedlcach liczba bezrobotnych pomimo kończenia robót polnych zmniejszyła się o tysiąc osób.

W Grudziądzu przemysł prosperuje dobrze i na brak odbiorców nie uskarża się.

Ogólnie, mimo poważnego narzekania na brak gotówki, płatnicy wексиł wywidywali się dobrze ze swych zobowiązań.

Rehabilitacja sen. Woźnickiego

Warszawa, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sęd honorowy senatu Rzpłitej złożył z sen. Kasznicy jako superarbitra i sęd natorów Ignacego Balińskiego i Stanisła wa Pozniera jako arbitrow, zwołany na żądanie sen. Jana Woźnickiego dla rozpatrzenia zarzutów postawionych mu przez polskie pismo w N. Yorku pod tyt. „Kurjer Narodowy“ w szeregu artykułów, drukowanych w r. 1924 w czasie pobytu sen. Woźnickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zarzutów, streszczających się w tem, jakoby

sen. Woźnicki w latach 1907 i 1909 należał do t. zw. „Ochrany rosyjskiej“, denuncjował szereg działaczy, należących do tajnej organizacji PPS i zeznaniami swymi, złożonymi w toku śledztwa i na rozprawie przed rosyjskim sądem wojennym przyczynił się do zasądzenia tych działaczy na ciężkie kary, zgodnie z wnioskiem sen. Joachima Hempła, jako rzecznika interesu publicznego, orzekł jednomyślnie, iż zarzuty postawione przez „Kurjer Narodowy“, senatorowi Woźnickiemu są najzupełniej nieprawdziwe.

Polska przystępuje do małej ententy.

Paryż, 20 listopada.

Agencja Wschodnia.

„Matin“ dowiadyuje się ze źródeł miarodajnych, że między rządami Małej Ententy a rządem polskim w najbliższym czasie podjęte będą rokowania w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy.

Fakt ten, zdaniem „Matin“ wzmocni stanowisko Małej Ententy wobec Związku Republiki Sowieckiej i przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie Środkowej.

Prawdopodobnie już w grudniu odbędzie się w Bukareszcie konferencja delegatów Małej Ententy i Polski, celem omówienia tej sprawy.

POSEŁ SOWIECKI U MARSZ. SENATU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 20 listopada.

P marszałek senatu przyjął dzisiaj w godzinach przedpołudniowych posła sowieckiego w Warszawie p. Wołkowa.

Tylko 3 dni!!

ODEON

Tylko 3 dni!!

W piątek dn. 21-go; w sobotę 22-go i niedzielę 23-go b. m.

Królowa Niewolników

Księżyc Izraela — The moon of Israel.

12 wielkich aktów razem.

12 wielkich aktów razem.

Wyjście żydów z Egiptu. Przejście przez morze czerwone. Królowa niewolników na stosie.

Początek przedstawień w piątek od godz. 5-ej w sobotę i niedzielę od godz. 12-ej bez przerwy.

Dla młodzieży dozwolone.

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc niższe: 3 miejsce 1 zł., 2 miejsce 1.50, 1 miejsce 2 złote.

Rekonstrukcja gabinetu w Austrii.

Wiedeń, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej wybrany został nowy rząd dr. Rameka, zaproponowany przez komisję główną. Wybór nastąpił 91 głosami przeciwko 60. Po wyborze ministrowie udali się do prezydenta republiki, celem złożenia przysięgi.

SKŁAD NOWEGO GABINETU AUSTRJACKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 20 listopada.

Lista nowego gabinetu austriackiego została ustalona w sposób następujący:

kanclerz — dr. Rudolf Ramek, wicekanclerz — dr. Waber, sprawy zagraniczne — dr. Mataja, skarb — dr. Achrer, oświata — dr. Schneider, handel — dr. Schuerff, opieka społeczna — dr. Resch, rolnictwo — Buchinger, wojsko — Baugoln. Wybór tego nowego gabinetu nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Po dokonaniu wyboru nowy kanclerz wygłosi mowę programową.

ZAPRYSIĘŻENIE NOWYCH MINISTRÓW.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 20 listopada.

W dniu 20 bm, rada narodowa, na

wniosek komisji głównej, zatwierdziła nową listę gabinetu austriackiego, którego szefem jest kanclerz Ramek. Wybór rządu nastąpił 91 głosami przeciwko 60.

Podczas odczytywania nowej listy kandydatów posłowie socjalistyczni urządzili burzliwą demonstrację pod adresem ministra spraw wojskowych.

Po zamknięciu sesji odbyło się zaprzysiężenie nowych ministrów oraz śniadanie u prezydenta republiki. Następnie na posiedzeniu rady narodowej kanclerz Ramek wygłosił oświadczenie rządowe, w którym wypowiedział się zadaniem jego będzie trzymać się ściśle programu

sanacyjnego, oraz współpraca z krajami austriackimi.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA RAMEKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 20 listopada.

Na konferencji prasowej, na którą za prośbą zostali dziennikarze wiedeńscy oraz zagraniczni, oświadczył kanclerz Ramek że nowy rząd będzie kontynuował dzieło dr. Seipla, i że będzie ściśle przestrzegał zobowiązania finansowe i umowy międzynarodowe.

Na traktat się zgadzamy, ale pożyczki nie damy.

Taki jest stanowisko rządu angielskiego wobec Rosji sowieckiej.

Londyn, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według „Westminster Gazette” rząd angielski skłonny jest w zasadzie do zawarcia układu handlowego z Rosją, sta-

wia jednak warunek, aby delegacja sowiecka w czasie rokowań nad układem nie poruszała kwestji pożyczki. Według tego doniesienia delegacja sowiecka miała oświadczyć, że projekt ten rozważ.

Rokowania francusko-niemieckie.

Paryż, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Omawiając rokowania handlowe francusko-niemieckie „Ere Nouvelle” pisze: Francja bynajmniej nie dąży do utworzenia francusko-niemieckiego bloku gospodarczego przeciwko jakimkolwiek państwom, a pragnie jedynie odpowiednio uzgodnić interesy gospodarcze obu krajów. Albowiem w przeciwnym razie oba kraje poniosłyby poważne szkody w swych in-

teresach i rozwój ich byłby poważnie zagrożony. Co się tyczy sprawy opłaty 26 proc. od importu niemieckiego, to Francja i Anglia, zdaniem dziennika, zajmują w tej sprawie identyczne stanowisko. Przyjazd do Paryża ambasadora de Marguerie i do Londynu ambasadora d'Avernon zdaje się świadczyć o tem, że w nowym swem stadium rokowania wyjdą po za ramy czysto handlowe i gospodarcze.

MIN. SOKAL W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 20 listopada.

Przybył tu z Warszawy minister pracy i opieki społecznej, Sokal.

FINZI SPUSZCZŁ Z TONU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 20 listopada.

„Sunday Times” donosi z Rzymu, że Giolitti otrzymał wezwanie od króla, aby porozumiał się z Mussolinim w sprawie ewentualnego objęcia po nim misji stworzenia gabinetu.

Podczas dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych wygłosił mowę b. wiceminister Finzi. Wbrew zapowiedziom, czynionym przez prasę opozycyjną, która przypuszczała, iż Finzi wystąpi z sensacyjnymi rewelacjami o swym stanowisku dla rządu i surowo go skrytykuje, Finzi wygłosił mowę czysto fachową, popartą danymi statystycznymi, a dotyczącą wyłącznie stanu lotnictwa włoskiego, przyczem zaznaczył, że jego powstrzymanie się od głosowania w ubiegłą sobotę miało oznaczać jedynie niezadowolnienie z budżetu lotnictwa, który Finzi uważa za niedostateczny.

Wrzenie w Egipcie.

Zamach na komendanta wojsk angielskich.

Londyn, 20 listopada.

Agencja Wschodnia.

Zamach na komendanta wojsk angielskich w Egipcie, generała Staacka, wywołał w całej Anglii wielkie wzburzenie.

Nastroj jest bardzo poważny. Znaczna część prasy przypisuje przyczynę wrzenia w Egipcie niedostatecznymi zarządzeniami Zaglul — paszy, którego stanowisko podczas rokowań w Londynie przyczyniło się do podniecenia opinii publicznej i stworzenia gruntu podatnego dla nastrojów rewolucyjnych.

„Times” pisze, że obecna sytuacja w Egipcie nie ulegnie zmianie na lepsze przez wymianę not, lecz przez zastosowanie maksimum energii. Wrzenie w Egipcie — zdaniem dziennika — może przerzucić się na Sudan.

Należy przypuszczać, że rząd konserwatywny zareaguje na obecną sytuację w Egipcie z energią przynajmniej taką, z jaką występował rząd Mac Donalda. Anglia nie może poprzestać na stosowaniu niedostatecznych zarządzeń.

STAN ZDROWIA GEN. STAACKA.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 20 listopada.

Stan zdrowia gen. Staacka jest jeszcze poważny. Ranny byłby zmarł, gdyby nie zastosowano konfuzji krwi, która została szczęśliwie przeprowadzona i uratowała funkcje serca.

Szefer samochodu, którym jechał sprawca zamachu, został schwytany i przesłuchany. Mimo to władzom egipskim nie udało się dotąd wpaść na ślad zamachowca.

W POSZUKIWANIU SPRAWCÓW ZAMACHU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 listopada.

Władze angielskie wyznaczyły nagrodę 10 tysięcy funtów egipskich za pojmanie złoczyńców, którzy dokonali zamachu na gubernatora Sudanu i dowódcę wojsk egipskich.

Autentyczność listu Zinowjewa jeszcze nie ustalona.

Londyn, 20 listopada.

Dzienniki utrzymują, że sprawa propagandy bolszewickiej w Anglii była rozpatrywana szczegółowo na ostatnim posiedzeniu gabinetu ministrów. „Times” dowiaduje się, że podkomisja powołana z łona gabinetu w celu zbadania listu Zinowjewa i okoliczności, towarzyszących jego ogłoszeniu nie zakończyła jeszcze wszystkich swych prac.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że

Foreign Office ogłosi wkrótce t. zw. „Białą Księgę”, która będzie zawierała szczegóły, dotyczące listu Zinowjewa i propagandy bolszewickiej.

JUGOSŁAWJA WYPOWIEDZIAŁA TRAKTAT.

Ateny, 19 listopada.

Jugosławia wypowiedziała Grecji traktat przyjaźni, wyrażając życzenie podjęcia w jaknajbliższej przyszłości rokowań dla zawarcia nowego traktatu.

Styl epoki listopada 1918 r.

Początek prawny nowemu państwu polskiemu dają dekrety Piłsudskiego. — Marszałek nazwa lata swego naczelnictwa „nieszczęsnymi”. — Wszyscy bali się i chcieli uciekać z Warszawy. — Nerwowość i słabość jest stylem epoki. — Przykład rządów lubelskich.

(Dalszy ciąg streszczenia odczytu Piłsudskiego w Krakowie).

W dalszym ciągu swych wrażeń Piłsudski stwierdza, iż lata początkowa istnienia państwa polskiego winna być ustaloną mniej więcej w końcu listopada, 1918 r. Jest to data wszystkich dekretów, ustalających fakt istnienia naczelnika państwa, fakt istnienia konstytucji, rząd z musem odpowiedzialności czyjejs przed czemś. Wszystkie te fakty obracają się dookoła 22 listopada jako daty dekretu Piłsudskiego, contra-sygnowanego przez ówczesnego prezydenta ministrów, Moraczewskiego.

Wszystkie te rzeczy istniały historycznie przez dłuższy czas. Istniał naczelnik państwa, istniał prezydent ministrów, kontra-sygnujący, pomimo, że naczelnik państwa z tego stanu nie bardzo się cieszył. Drugie to jest wydanie dekretu o ordynacji wyborczej i o wyborach do sejmu, podpisane 28 listopada. Istotnie po tem historycznie sejm został wybrany, zebrał się. Wybory odbyły się na podstawie tej ordynacji i trwały te (nieszczęsne cztery lata naczelnikowania Piłsudskiego).

Okres pomiędzy 22 listopada, a 28 listopada jest okresem ostatecznego sformułowania się państwa, tak, że jeżeli weźmie się datę 28 listopada, jako datę dekretu, który w całej swowej rozciągłości został przez obywateli państwa wykonany, to byłby się w porządku ze swoim określeniem, że wtedy tylko państwo istnieje, gdy dekrety ustawy i prace rządu są usłuchane przez obywateli, czy przez poddanych. Wiąże więc swoją propozycję — mówi Piłsudski — z datą 28 listopada.

Wtedy ustanawiałem miejsce rezydencji naczelnika państwa, 29 listopada przeniosłem się do Belwederu i dotychczas Belweder, jest rezydencją państwa. Znowu więc mamy akty, które idą ze sprawdzianym historycznym przez dłuższy okres czasu. Znowu są związane z podpisami, które się dadzą sprawdzić zawsze.

Przy tej próbie ustalenia daty Rzeczypospolitej polskiej, powtarzam, jeżeli mówię Piłsudski przykro, to mówię i sobie i samemu przykro. Twierdzi on, iż chciał stchórzyć i chciał uciekać z Warszawy, gdy widział ten konkubinat itd. „Mówię to samo sobie, co i innym, więc proszę się nie obrażać”.

Przechodzę dalej do drugiej części, która się tyczy stylu epoki, stylu pracy dziejowej. Co do stylu, trzymam się zdania że ten, kto nie chwytą stylu danego okresu, nie jest historykiem, nie ma prawa mówić prawdy o danej epoce.

W splocie różnych faktów zawsze po zostaje styl, który, niewykryty, nie da klucza, do duszy okresu danego. Dlatego też stara się możliwie wniknąć i danemu okresowi historycznemu wyszukać styl, zrozumieć człowieka, zrozumieć jego nędzę, biedę, słabość. Więc jeżeli mówimy o tym stylu, Piłsudski próbuje dać określenie tego stylu.

Pierwszą rzeczą, która się rzuca od razu w oczy jest słabość powiedzenia tego, co się chce, która się wyraża w niemożności dania wyrazu tego, co się chce. Na zegarze dziejowym godzina Polaki bije.

Wszyscy nie mają sił, aby powiedzieć to co zegar wydzwaniał.

Wszyscy szukają, jakgdyby chcieli uciec uciekają, jak on chciał uciec z Warszawy, że został zatrzymany nie przez kogo innego jak przez „Soldanetrat”. Jakgdyby uciekają od wypowiedzenia tego, co każde chce i do czego każdy dąży, chwytając się w takim razie półdziejowej półpowiedzi, jak: rządem jest komisja likwidacyjna, rządem jest „Volksrat” związany w Poznaniu, rządem, nie rządem, oddaje się w nocy rządzenie komuś innemu, jak to jest z radą regencyjną, rząd pęka w kilku efemerydach, jak mówi o rządzie lubelskim, który wystąpił i w kilka dni skończył. Mamy więc wszędzie próby półdziejowej półdziejowej,

półsłowa, mamy wszędzie charakterystykę ogólną słabości.

Słabość ma zawsze jedną konsekwencję: zamilowanie do wielkich słów bez treści. Mamy też to wszędzie. Jeżeli się biegnie po ówczesnych dokumentach historycznych, biegnie się, szukając określeń, znajdziemy wszędzie pompatycz-

ne słowa, którym nie odpowiada treść istotna. Wszędzie słowa przekraczają za miary, gdyż zamiary istotnie są skromne, a słowa wyrzucane jakby dla przykrycia skromnych zamiarów, może nieskromnych, przekraczających wszelką możliwość istotnego wprowadzenia w życie tego, co się mówiło.

Jest to charakterystyka zawsze słabości. Silny nigdy tak nie postępuje. Związana jest z tem, jakaś dziwna nerwowość, która jest też wpływem słabości. To co jest, wie się dziś, a nie wie się co będzie jutro i spokojnie przechodzi się nad tem zjawiskiem, nie widząc, jak to charakteryzuje okres czasu. Wydaje się, że jakgdyby wypadki biegły, nie licząc się najzupełniej z tem, co człowiek mówi i co myśli, przerastając w danej godzinie człowieka, który jest za mały w stosunku do zdarzeń. Sprawia to nerwowość, przyczyniająca się jeszcze bardziej do stylu epoki. Wreszcie w związku z tą słabością, jest zależność, poczucie zależności od czegoś, co nie jest Polską, a brak sił do złamania tego, co nie jest Polską. Nam nie jest przyjemny konkubinat, jednak na ten konkubinat idziemy do pracy współrzędu, z tem, co nas chce zalać. Jest ciągle wprowadzanie zależności od kogoś. Wyraża się to wtedy w oczekiwaniu ciągle, że ktoś coś zrobi. Są to cechy wybitne słabości ludzkiej, co stanowi najbardziej charakterystyczną stylizację epoki.

Jest to charakterystyczne, że w tym czasie wszyscy, którzy byli przeciwnikami, słowami nieraz bardzo surowo sądząc za takie słowa, sami zaczynają te wszystkie słowa wypowiadać. Więc są to „szerokie warstwy pracujące”, „konieczność udziału ludzi w tem, czy innym”, „konieczność ludowładztwa”, które są wypowiedziane przez wszystkich przeciwników ludowładztwa i warstw pracowników, którzy do tego dochodzą, że nienawidzą tych określeń, a wtedy spokojnie podpisują te wszystkie słowa we wszystkich aktach urzędowych. Bo- wiem trudno podejrzewać ludzi, podpisanych pod odezwaniami poznańskimi, aby byli zakochani w „Arbeiterratach” i „Soldaterratach” a wypowiadają słowa nazwiskami i imionami. To samo jest z rządem Świerzyńskiego, którego szerokie odezwy do ludności mówią o konieczności rządu warstw pracujących, o konieczności wprowadzenia wielkich idei sier ludowych do rządu itd. itd. gdy nikt poprzednio nie podejrzewał Świerzyńskiego, ani jego rządu o istotne chęci takiej pracy.

Ten mus ulgania stanowi epokę ówczesną. Specjalnie stanowi epokę sąsiadów naszych z prawa i lewa, z zachodu i wschodu, którzy też w tym stylu szli. Jest to charakterystyczne dla poczynań zbiorowych naszej Jaszcy. Jeżeli weźmie się szeroko korzystające odezwy rządu lubelskiego to wątpliwość, czy rząd lubelski chciał to wprowadzić. Tyle jest określeń nieswoich, ale żywcem wziętych z takiego, czy innego rządu. Świeżo przed przyjazdem rozmawiał Piłsudski o pewnych cechach rządu lubelskiego z posem Poniatowskim, który tam był ministrem rolnictwa. Zapytywał go, co rząd lewicowy właściwie lubelski przyrzekł. Pierwszym jego aktem było urządzenie porozumienia obywateli ziemskich ze straszkującymi parobkami i tem się zajął, ponieważ bał się o braki aprowizacyjne mogące w tej chwili zaistnieć. Szczęśliwie po rozmowie z p. Steckim, jak i innymi, opublikował za pomocą plakatów, bo innego środka nie miał, zniesienie strejku przeciw tym obywatelom ziemskim, którym groziło w odezwach. Ten system pracy, który zmuszał ludzi do

pewnego jakgdyby fałszowania siebie jest niechybnie stylem epoki.

Wszędzie jest ta dziwna rozbieżność celów rządu i środków, używanych dla tych celów, a więc likwidacja, tak jak to stawał sprawę zabór austriacki który nie mógł brać udziału w żadnym innym zaborze, ponieważ likwidacja tycała się Austrii. Więc zacieśniał się tyko do pewnej części Polski.

To samo w zaborze pruskim, to samo we wszystkich próbach które w tym czasie istniały. (D. c. n.)

Szczegóły głośnego pojedynku

gen. Szeptycki — red. Stpicyński.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: O głośnym, rozegranym wczoraj pojedynku między gen. Szeptyckim a red. Stpicyńskim dowiadujemy się następujących szczegółów.

Pierwszą ranę otrzymał niebawem po rozpoczęciu spotkania w pierwszym starciu, gen. Szeptycki. W drugim ranę został red. Stpicyński.

Ogółem gen. Szeptycki odniósł sześć ran, red. Stpicyński zaś pięć.

Zśród cięć otrzymanych przez red. Stpicyńskiego, najpoważniejsze było nad prawem okiem. Cięcie to uniemożliwiło dalszą walkę, gdyż red. Stpicyński na lewe oko jest niewidomy.

Całe spotkanie było prowadzone, mimo zaciętego tempa, z niezwykłą rycerskością i dżentelmeństwem.

Po ukończeniu spotkania przeciwni-

cy podali sobie ręce, poczem udali się do domu, — gen. Szeptycki dorożką, a red. Stpicyński piechotą.

Stan zdrowia raniionych nie budzi niepokojów.

GEN SZEPTYCKI POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 20 listopada.

Gabinet ministra rady wojskowych komunikuje: Wskutek pojawienia się w dziennikach notatki o odbytym pojedynku, pomiędzy gen. Szeptyckim a redaktorem Stpicyńskim, minister spraw wojskowych wydał polecenie prokuratorowi przy sądzie okr. Nr. 1 w Warszawie o postawienie wniosku właściwemu d-cy na przeprowadzenie prokuratorskie go postępowania badawczego przeciwko inspektorowi 4 armji gen. Szeptyckiemu, w kierunku występku pojedynku z art. 481 ewentualnie 482 kodeksu karnego z 1908 roku.

Umorzenie sprawy o inwigilację marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 20 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gabinet ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Wobec cofnięcia przez prokuratorę wojskową, za zgodą właściwego dowódcy, oskarżenia, wniesionego przeciwko porucznikowi Lis-Błońskiemu, w kierunku występku art. 139 K. K. W., umorzył wojskowy sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu dyspozycyjnym, od bytem w dniu 19 listopada 1924 r. dalsze postępowanie karne przeciwko por. Lis-Błońskiemu, na zasadzie par. 254 P. K. W.

cofnięcie wniesionego oskarżenia przez prokuratorę nastąpiło na zasadzie par. 254 i 255 P. K. W. wobec wyniku dodatko wo przeprowadzonego śledztwa.

Wobec przeniesienia majora Pieczętliki do D. O. K. VII skierowano w myśl odnośnych przepisów statutu honorowego o sądach oficerskich dotyczące akta do sądu honorowego dla oficerów sztabowych, celem rozpatrzenia podniesionych w tej sprawie zarzutów z punktu widzenia honorowego.

Mistrz Paderewski przybył do Polski

witany przez mistrza Korfantego.

Wczoraj rano w drodze ze Szwejcarji do Poznania przybył do Katowic I. J. Paderewski ze swą małżonką.

Charakterystycznym jest, że — oprócz „Polonii” (dziennik Korfantego) i niemieckich pism górnośląskich, żadne z pism polskich ani słowem nie wspomniało o przyjeździe do kraju tak gloryfikowanego do niedawna „wielkiego Polaka”.

„Rzeczpospolita” w następujący sposób opisuje powitanie państwa Paderewskich na dworcu w Katowicach:

„Już na pół godziny przed przybyciem pociągu z Wiednia na peronie stacji gromadzić się zaczęli ci, którzy za swój obowiązek i za zaszczyt dla siebie uważali potrzebę powitania mistrza. Więc, przedstawiciele władz z p. wojewodą Bilskim na czele, przedstawiciele miasta z prezydentem Piechulkiem, po słowie okręgu Górnośląskiego z p. posem Korfantym, przedstawiciele wielkiego przemysłu, instytucji i stowarzyszeń, sztandar halerczyków, którym w swoim czasie mistrz patronował we Francji, panie z kwiatami, kolejarze, orkiestra jeszcze standardy i wkrótce na peronie urósł tłum — powstał ścisł mimo wzoro-

wego porządku jaki utrzymywała policja. W chwili podejścia pociągu na stację po witały go tony „Roty”, obnażyły się głowy, w oknie wagonu sypialnego stanęła popularna postać mistrza. Powitał mistrza w krótkich słowach prezydent Piechulek, poczem wśród okrzyków zebranych, witając wszystkich ukłonami, udał się p. Paderewski w towarzystwie p. Korfantowej do hali dworcowej. Panią Paderewską prowadził p. poseł Korfanty. W hali dworcowej na dole przepełnionej po brzegi publicznością powitano mistrza nowymi okrzykami, które, podchwyczone przez tłum stojący przed dworcem, wybuchały co chwila, aż do ruszenia samochodu. W południe odbyło się śniadanie, wydane przez radę miejską m. Katowic, wieczorem zaś odbędzie się przyjęcie połączone z rautem u pp. Korfantych”.

Jednym słowem, p. Korfanty okazał się najbardziej wdzięcznym i lojalnym zwolennikiem p. Paderewskiego.

Złośliwi jednak przypuszczają, że tkwi w tem sporo businessu: p. Korfanty mianowicie radby oddać swą „Rzeczpospolitą” dawnemu jej właścicielowi, ale oczywiście za solidną „nadwyżką”.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD

21

PIĄTEK

Dzisiaj: Ofiar. NMP.

Jutro: Cecylji

Wschód słońca o g. 7.1
Zachód o g. 3.41
Wsch. księżycy o g. 10.51 w
Zachód o g. 12.40pp
Długość dnia 8.40
Ubytek dnia g. 8.4

Z tow. przyjaciół Francji. Zarząd towarzystwa przyjaciół Francji organizuje odczyt znanego zaszczynie na gruncie łódzkiej profesora dr. M. Paciorkiewicza którego pierwszy odczyt na temat „Rzym jako macierz kultury francuskiej” wygłoszony będzie w języku polskim w sali kasyna oficerskiego przy Al. Kościuszki Nr. 4, w dniu 22 bm. o godz. 6 po poł. drugi — na temat „Bossuet, jako mówca” w języku francuskim w tej samej sali w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 4 po południu.

Uroczystość poświęcenia miejskich ochron przedszkoli. W sobotę dn. 22 bm odbędzie się uroczystość poświęcenia miejskich ochron przedszkoli. Uroczystość poświęcenia odbędzie się w następującym porządku: o godz. 10 rano poświęcenie 1-szej ochrony - przedszkola przy ul. Radwańskiej 42, o godz. 11 — 2-jej przy ul. Wacława 2—4 i o godz. 12 i pół — 3-jej przy ul. Kilińskiego 100.

Urzednicy państwowi a zwroty wpisowego w szkołach prywatnych. Władze szkolne wydały zarządzenie w myśl którego w bieżącym roku szkolnym nie jest wymagane od urzedników państwowych domagających się zwrotu wpisowego w szkołach prywatnych, zaświadczenia, że w szkole państwowej brak miejsca. (b)

Oplaty za wypożyczenie roślin z cieplarni miejskich. Ze względu na konieczność uregulowania sprawy wypożyczenia roślin dekoracyjnych z zakładów miejskich, magistrat postanowił ustalić zasadę, by rośliny te wypożyczane były wyłącznie instytucjom dobroczynnym w specjalnych wypadkach.

Ponieważ przy wypożyczaniu roślin magistrat ponosi zazwyczaj koszty transportu, prócz tego zaś rośliny ulegają w mniejszym lub większym stopniu zniszczeniu, za wypożyczenie pobierana będzie opłata w wysokości 150, 100 lub 50 złotych.

Wyśokość opłaty uzależniana będzie od stanu materialnego danej instytucji oraz ilości wypożyczonych roślin.

Z chóru polskiego św. Krzyża. Zarząd chóru polskiego przy kościele św. Krzyża, w celu zasilenia funduszu kasy stowarzyszenia, urzędują w sobotę dn. 22 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu stow. handlowców, Piotrkowska 108, zabawę taneczną, na program której złożą się śpiewy chóralne pod kierunkiem prof. p. Sz. Waljewskiego i jednoaktówka ze śpiewami, wykonana przez członków tow.

Zjazd właścicieli realności w Warszawie. W dniu 29 bm. po południu w sali stowarzyszenia higienicznego w Warszawie odbędzie się zjazd właścicieli realności całej Polski. Na zjeździe tym omawiana będzie obecna sytuacja właścicieli realności, oraz środki zaradcze.

Na zjazd wyjeżdżają z Łodzi przedstawiciele wszystkich 3-ch stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. b.

Ważne dla prawników i handlowców. Ukazała się książka pióra sędziego dr. Taubenschlaga, p. t. „Polskie prawo karne - administracyjne”, która posiada doniosłe znaczenie dla władz państwowych i komunalnych, dla palestry, sądów oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Zawiera ona prócz zestawień odnośnych przepisów prawnych, bardzo obszerny, świetnie opracowany komentarz ze szczególnym skroświzdem i uwzględnieniem wszystkie sprawy, w których starostwa, komisariaty rządu, urzędy gminne, magistraty miast, władze szkolne, kolejowe, inspektorowie pracy i inne organa wymierzają kary w drodze administracyjnej. Książka informuje o procedurze, o stanowisku stron i adwokatów w procesie adm., o orzecznictwie sądów, jako instancji odwoławczej od orzeczeń województwa i porusza wogóle wszelkie sprawy wszelkie kwestje, związane z jurysdykcją administracyjno - karną. Dla wyjątkowych zalety tej pracy liczącej ok. 300 stron, została ona polecona okólnikiem w drodze urzędowej m. in. województwa łódzkiego.

Książka jest do nabycia w biurze Sejmiku łódzkiego, Piotrkowska 100, II piętro - pokój nr. 1, w godzinach biurowych od 9 do 3 popoł. Cena egzemplarza 7 złotych.

Zjazd krajoznawczy w Zakopanem odbędzie się w czasie świąt Bożego Narodzenia. Będzie to towarzyska wycieczka jaknajwiększej liczby członków (wprowadzonych gości) z całego kraju w czasie od dnia 24 do 26 grudnia r. b. Cały dom polskiego tow. krajoznawczego w Zakopanem zarezerwowany będzie dla uczestników tej wycieczki.

Koszta ok. 65 złotych (bez życia). Zapisy tylko do 2 grudnia codziennie od godz. 5 do 7 w bibliotece „Wiedzy”, Piotrkowska 103 oraz we wtorek od godziny 7 i pół do 9 i pół w tow. krajoznawczym „Al. Kościuszki 17, za opłatą 15 zł. zaliczki.

Alkoholizm i skutki prohibicji w Ameryce. Dzisiaj, 21 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu klasowych związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 staraniem sekcji propagandy przy wydziale zdrowotności publicznej odbędzie się pierwszy odczyt z szeregu odczytów i pogadanek higienicznych, na którym inspektor szpitalnictwa m. Łodzi, dr. E. Mittelstaedt wygłosi odczyt o „Alkoholizmie i skutkach prohibicji w Ameryce”.

Odczyt o polskiej marynarce wojennej Komandor Czesław Petelenz, szef sztabu marynarki wojennej, wygłosi w sali „Grand - Kina”, Piotrkowska 72 w najbliższą niedzielę 23 b. m. o godz. 12 w południe ciekawy odczyt, obrazujący „Czterolecie polskiej marynarki wojennej”. Odczyt ilustrowany będzie ciekawym filmem z życia i przygód naszych dzielnych marynarzy na statku szkolnym „Lwów”.

Bilety wejściowe od zł. 1 do 2,50 do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa Piotrkowska 87, a w dzień odczytu od g. 10 rano w kinie.

Odczyty te i pogadanki przeznaczone są dla najszerzszych rzesz ludności

Dziewczę z karuzeli.

Merry Go Round.

Z Teatru Miejskiego.

„Kwiat pomarańczowy”, komedia w 3- aktach A. Birabeau i J. Dolly'ego. Reżyserował p. Jerzy Walden.

W teatrze łódzkim prawdziwa orka. Premjera za premjera. Przyczyna prosta: gród baweliński nie dorósł jeszcze do odczuwania potrzeb teatru, a nawet ów ciasny krąg bywalców musi teatr zwabiać w swe podwoje.

Tą przyczyną jest premjera. Czcigodna Melpomena podlega prawom wszystkich kobiet.

Gdy kobieta przywdzieje nową sukienkę przybywa jej świeży wdzięk.

„Kwiat pomarańczowy” hołduje modzie. Białogłowa marzy o sukni z Paryża, wтімąd pochodzi sztuka francusk. spółki.

Dzisiejsze suknie są pikantne, krótkie bez względu na to czy właścicielka ma nóżki jak lania, czy nogi jak niedźwiedzica.

I „Kwiat pomarańczowy” podobnie, jak większość sztuk galijskich, dba o atmosferę drażniącą pikanterji. To nie jest jednak „Kwiat” o zatrutej woni; mimo kilku sprośnych dowcipów mogłaby komedia być szkołą cnoty.

Mąż pozostaje przy żonie, żona przy mężu, myślą o wzajemnej wierności, kochają się. „Liebchen, was willst du noch mehr?”

Ale właśnie jeszcze coś więcej jest w tej komedjo-farsie.

Jest meżatka - dziewczica, epizodyczna wprawdzie rolka, ale wielce znamienita z innego powodu.

Dziewicza żonę, nowy motyw w komedji, szczerem sercem przyganiał jeden autor za drugim.

Ten pomysł zużytkował i Alfred Savoir (w „Ósmej żonie Sinobrodęgo”) i Bracco (w „Prawdziwej miłości”) i Capus (w „Urzędniczej pocztowej”) itd.

„Zdawało się, że dziś już opiewano tę niepospolitą „cnotę”. I dzisiejsi pisarze nie chcą tego skarbu z rąk wypuszczać.

A figurka pani de Fugasse z jej wiecznym głodem podnień zmysłowych, to najmniej udana postać w „Kwiecie pomarańczowym”.

Coprawda cała sztuka, mimo swego

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, babka i teściowa

B. P.

HELENA ARONSON

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w piątek 21 listopada o godz. 11-jej przed poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej № 5 na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

9613—

mąż i dzieci.

Wstrzymanie spraw o zaległe komorne.

W najbliższych dniach ministerstwo sprawiedliwości wyda przepisy uzupełniające.

Onegdaj wszyscy sędziowie pokoju w Łodzi otrzymali dyspozycję z ministerstwa sprawiedliwości o wstrzymanie wszystkich spraw, związanych z przyznaniem i określeniem sum z tytułu zaległego komornego.

Jak się dowiadujemy dyspozycja ta została wydana w związku z mającymi się ukazać w najbliższych dniach przepisami uzupełniającymi do ustawy waloryzacyjnej zobowiązań prywatno-prawnych. (b)

Zatargi pomiędzy lokatorami a gospodarzami

załatwiać będzie kolegium inspekcji mieszkaniowej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie kolegium inspekcji mieszkaniowej, na którym omawiano sprawę mnożących się za targów między właścicielami nieruchomości, a ich lokatorami.

Uchwalono, by obecne kolegium, złożone z 36 osób, podzielić na 3 komisje po 12 osób, a poza tym wyłonić 8 komisji po 2 osoby, a mianowicie złożone z przedstawicieli właścicieli nieruchomości, oraz lokatorów. Przewodniczącymi 3 większych komisji, będą pp. Mierzyński, Łatkowski i Neugebauer.

Wszelkie zatargi między właścicielami nieruchomości, a lokatorami będą skierowane do komisji dwuosobowej w celu polubownego załatwienia sprawy, w przeciwnym razie skierowane zostaną do komisji większej, złożonej z 16 osób, a o ile i ta sprawa nie załatwi, to wówczas znajdzie się ona na posiedzeniu plenum kolegium i ostatecznie wydane zostanie orzeczenie.

Podczas dyskusji członkowie kolegium oświadczyli, że należy się starać by decyzja plenum kolegium była bezapelacyjna i w końcu postanowiono zwrócić się w tej sprawie do prezesa sądu okręgowego p. Kamińskiego, w celu usankcjonowania decyzji kolegium.

Przedstawiciel stowarzyszenia „Lokator” p. Konarski oświadczył, że rada miejska w Zgierzu uchwaliła wyasygnować z funduszu miejskiego podatek od lokali 10 tys. zł. na reperację domów, których właściciele nie mogą tego dokonać z powodu szczupłych dochodów.

Wobec tego p. Konarski jest zdania że ponieważ na przedmieściach Łodzi jest wiele tego rodzaju posesji niezremontowanych z powodu niezamożności właścicieli, kolegium powinno się zwrócić do magistratu, by podobnie, jak i w Zgierzu wyasygnował większą sumę z podatku miejskiego mieszkaniowego na powyższy cel. Wnioskodawca zaznaczył że w swoim czasie wice-prezydent Wojewódzki sam z podobną propozycją wystąpił, więc obecnie można liczyć na jego poparcie.

Wniosek ten przyjęto i postanowiono w tej sprawie wydelegować w dniu dzisiejszym do magistratu przedstawicieli kolegium. b.

Tajemniczy klient grasuje po łódzkich sklepach.

W ostatnich dniach zjawia się w sklepach łódzkich przyzwicie ubrany jegomość, który każe sobie pokazywać różne towary, leżące na półkach, a w międzyczasie, korzystając z nieuwagi właściciela sklepu, okrada go.

Podobny wypadek miał miejsce w skle-

pie wyrobów tytoniowych Rajzmana przy ul. Piotrkowskiej, gdzie jegomość ów kazał wyjmować sobie towar z różnych półek, a w międzyczasie skradł z kasy marki stemplowe na kilkaset złotych. (b)

wdzięku, posiada sens dość ubogi, bo ciąży na niej balast konwersacji. W dodatku stara się balansować między trzpiotową farsą, a lekką komedią, choć w gruncie rzeczy jest farsą i jako farsę należało tę sztukę grać, a nie w żółtym tempie dramatu.

Trudno w farsie szukać kastyjskiego nurtu poezji...

Może być głupia, byle ładna.

„Kwiat pomarańczowy” jest, dzięki Bogu, krótkowidła i głupia i ładna.

Wole już ostatnie (!!) naturalnie głupią kobietę, niż głębia, która pozuje na orla.

Wczorajszej farsie nadał reżyser niepożrebnie piętne poważne, zamiast karkołomnego rytmu.

Dlatego miało się czas i okazję widzieć wszystkie głupstwa, któreby pozatem uszły uwagi.

Bo czyż nie jest głupstwem, że żona słuchajcie: żona) boi się męża, że syn na stanowisku drży przed ojcem jak rekrut przed generałem, albo mąż przed żoną po nocnej birbantce; że tenże syn zataja swe małżeństwo przed rodzicem całe lata; że pan prokurator jest tak naiwny, iż mimo dłuższego pobytu w domu swego jedyna-

ka daje się wziąć na kawał, że ma przed sobą daktylografkę, a nie synową...

Wykrycie prawdziwego stanu rzeczy zajmuje cały trzeci akt, który wprawił autorów w niesłychany kłopot.

Nie umieli wybrnąć z zamieszania, które wprowadzili do pierwszych dwóch aktów.

Publiczność jednak niechęć się bawiła i żywo oklaskiwała wykonawców.

P. Jarkowską z reguły widzimy jako naiwnego, pełnego temperamentu podlotka.

Teraz zaprezentowała się nam jako meżatka. Tworzyła piękną kreację ze skarbcza swej inwencji. Mówiła przesłiznie. P. Znicz wydobyl bogatą skalę komizmu i często rozmieszał audytorjum.

P. Znicz jest specjalistą od zakłopotania, które otwiera z rozbrajającą naiwnością. Artysta ten wraz z p. Szubertem pełnym dobrodusznego, mimowolnego humoru, byli właściwie jedynymi przedstawicielami lekkiego, iarsowego tonu.

P. Komornicki, który powaga swa mroził, dał sylwetkę bardzo plastyczną.

Pp. Radawiczyowa i Radawiczyowa zainteresowały publiczność.

Dr. Wilhelm Fallek.

Casino.

Rosita, śpiewaczka ulicy z Mary Pickford.

Stoimy na pograniczu dwóch epok w rozwoju kinematografii. O ile jednak mijające w roku bieżącym trzydziestolecie znamionowała w pierwszej mierze idea uprzemysłowienia kinematografii i postawienia jej w rzędzie pierwszorzędných gałęzi wytwórczości — o tyle rozpoczęty nowy etap, nowy wspaniały czasokres nosi już na sobie wybitne piętno dat kulturalnych i artystycznych.

Zdawałoby się, że trzydziestoletnia rocznica będzie tylko jubileuszem, obchodem jedynie i uświęceniem dotychczasowej, choć krótkiej, lecz ze wszechmiar wspaniałej tradycji. Zdawałoby się, że rok ten minie, niby dotychczasowe rocznice 20 — i 25-lecia, pozostawiając jedynie wspomnienie obchodu i kalendaryzując datę.

Ci, którzy tak sądzili nie mieli racji — mylili się i chwilami, mam wrażenie, żalują tego. Ci, którzy tak sądzili, wydali jedynie powierzchowny sąd nie wgłębiając się w przełomowe znaczenie produkcji tegorocznej, nie doceniając całego ogromu pracy, jaka została w ostatnich miesiącach włożona.

Jeżeli jednak na tym przełomie stoimy, zawdzięczamy to całkowicie wysiłkom dwóch osób: Ernesta Lubicza i Mary Pickford. Stworzony przez nich film p.t. Rosita, śpiewaczka ulicy, jest tym właśnie momentem rozdziałającym 2 epoki. Według projektów samego Lubicza, obraz ten miał być dokumentem, uświetniającym trzydziestolecie, miał być uświetnieniem uroczystej rocznicy, a mimowolnie, dzięki nakładowi pracy i geniusza, stał się podwaliną nowej epoki.

Ernest Lubicz dla wykonania tego arcydzieła włożył cały posiadany przez siebie geniusz, całą zdobytą wiedzę, fachowość i rutynę, oddał całą swoją duszę, to wszystko, co posiadał — oddał siebie.

Jednak przy pełnej świadomości tego co oddawał, zdawał sobie dokładnie sprawę, że do skończonego arcydzieła potrzebna mu jest pomoc pierwszorzędną. Zwrócił się po nią do Mary Pickford.

I otrzymał wszystko, o czym marzył. Mary Pickford — to najpopularniejsza obecnie artystka filmowa, to tragiczka wielkiej miary, zdobywająca po kolei nagrody na konkursach — to szybkimi krokami naprzód postępujący geniusz.

Mary Pickford zdumiewa impresją, potężną intuicją artystyczną i niezwykłym zrozumieniem odtwarzanej roli. Olbrzymi rozmach, jaki obrazowi temu nadał reżyser tej miary, co Ernest Lubicz, sprawił że Ameryka, ta najwybredniejsza, jeżeli chodzi o smak filmowy, Ameryka nie ma słów uwielbienia dla swojej wielkiej rodaczki.

Rosita, śpiewaczka ulicy — to pierwszy film genialnego Lubicza, stworzony na terenie Ameryki, to pierwszy film, w którym poznana już wcześniej Mary Pickford kreuje życiową, głęboką dramatyczną rolę, dając ściśle realistyczny typ kobiety, odtworzony z wprost niewiarogodną dokładnością psychologiczną.

Okazuje się, że Mary Pickford dopiero w roli kobiety dojrzałej, wykazuje kim jest, wykazuje to, czego się na ekranie prawie wcale nie spotyka, mianowicie: naturalizm, połączony z przeżywanym odtwarzaniem roli. Jej twarz jest dokładnym odzwierciedleniem duszy — ale już nie duszy. Mary Pickford lecz tej poszukiwanej duszy Rosity, śpiewaczki ulicy, którą chciał Lubicz wraz ze wszystkimi najdrobniejszymi niuansami wydobyc z swej bohaterki.

Dlaczego jej, akurat Mary Pickford powierzył on tę odpowiedzialną rolę, dlaczego nie wykorzystał tylu renomowanych aktorów dramatycznych? Dlatego, że zdawał sobie sprawę, że tyle charakterystycznych odcieni duszy młodej kobiety potrafi tylko on wydobyc.

Po wszystkich wyświetlaniach u nas filmach Lubicza, po wszystkich widzieliśmy w Polsce krajach Mary — doniero możemy zrozumieć zachwyt, jaki dla Rosity wyraziła opinia Ameryki.

Widzimy, zda się, potęgę, bijącą z każdej sceny, nie mówiąc już o grze, lecz o czysto dekoracyjnych momentach, potęgę, bijącą z każdego poszczególnego fragmentu scenicznego, widzimy to przeobrażenie napięcia, pod wrażeniem którego dech w piersi zamiera.

Z tragedji robotniczej Łodzi.

**Straszna śmierć dwojga dzieci w szalejących płomieniach
Matka poszła po zapomogi, a tymczasem straszliwy żywioł pochłonął dwa młode życia**

Przy ul. Targowej Nr. 32 skromną izdebkę na czwartym piętrze zajmuje rodzina Sobczyków z dwojgiem małych dzieci i teściową.

Życie małżeńskie Sobczyków obfitowało w ciągle awantury, gdyż Sobczyk posadał kochankę, do której niedawno przeprowadził się zupełnie, a żona jego z pracy swęj utrzymywała rodzinę.

Jednak dotknął i ją cios redukcji i bieda wkrótce zajął do mieszkania. Jedynym pożywieniem rodziny były bezpłatne obiady z wydziału opieki społecznej, a za robek stanowiły zasiłki dla bezrobotnych.

Zarówno obiad, jak i zasiłki należało odbierać o jednej i tej samej porze, więc teściowa szła po obiad, a Sobczykowa udawała się do biura po zapomogi.

W dniu wczorajszym, jak zwykle dzieci Sobczykowej, 4-letni Marjan i półtora-

letni Stanisław, pozostały same w domu. Matka przed wyjściem ułożyła dzieci do snu, napaliwszy dobrze w piecu.

Tymczasem od nadmiernie rozgrzanego pieca zapaliła się pieluszka i wkrótce mieszkanie ogarnął ogień.

Sąsiedzi zauważyli wydobywający się z mieszkania dym, a ponieważ wiedzieli, że w pokoju pozostały same dzieci, wyrabali drzwi i kilku odważniejszych sąsiadów wkroczyło do płonącego mieszkania.

W pokoju, przepelnionym dymem, leżały na łóżku dzieci, dające słabe oznaki życia, wobec czego natychmiast wydobyto je na świeże powietrze, oraz wezwano pogotowie, a następnie straż ogniową, która pożar ugasiła.

Jednakże mimo usilnych zabiegów lekarza, dzieci, nie odzyskawszy przytomności, zmarły. (b.)

**Depesze gratulacyjne łódzkiego magistratu i rady miejskiej.
do Władysława Reymonta i do ministra Sokala.**

Z powodu przyznania nagrody Nobla Władysławowi Reymontowi, magistrat m. Łodzi przesłał znakomitemu pisarzowi w dniu 20 bm. następującą depeszę gratulacyjną:

Władysław Reymont, Warszawa. Wielkiemu mistrzowi słowa polskiego, uwieńczonemu na wszechświatowym konkursie imienia Nobla, przesyła w dn. Jego święta serdeczne powinszowania zarząd Łodzi, miasta uwiecznionego przez czcigodnego laureata w Jego zna komitej powieści „Ziemia obiecana”.

Prezydent m. Łodzi (—) M. Cynarski”.

W dniu wczorajszym prezes rady miejskiej, dr. B. Fichna wysłał następującą depeszę:

1) „Władysław Reymont, Warszawa. Twórcy nieśmiertelnej epopei chłopskiej, koryfeuszowi literatury ojczystej, najserdeczniejsze życzenia z racji przyznania nagrody Nobla.

(—) Dr. Bolesław Fichna, prezes rady m. Łodzi”.

2) „Minister Sokal, Warszawa. Z powodu objęcia ministerstwa pracy składam serdeczne życzenia i wyrażam nieplonną nadzieję, iż będzie Pan na tem wysokim, odpowiedzialnym stanowisku niestrudzoną orędownikiem ludzkiej pracy a specjalnie rzecznikiem istotnych potrzeb mas robotniczych.

(—) Dr. Bolesław Fichna, prezes rady m. Łodzi”.

Armja dziatwy szkolnej

zmniejszyła się w roku 1924-25 o 1724 uczniów.

Według danych, posiadanych przez komisję powszechnego nauczania wydziału oświaty i kultury, frekwencja dziatwy uczęszczającej do szkół powszechnych przedstawia się w październiku r. b. następująco:

Ogółem do miejskich szkół powszechnych uczęszczało 58919 uczniów, w tem 27246 chłopców i 31673 dziewcząt. Według sprawozdania katolików było 35904 (18262 chłopców i 17702 dziewcząt), ewangelików — 5308 (2641 chłopców i 2667 dziewcząt), żydów — 17338 (6207 chłopców i 11131 dziewcząt) oraz innych wyznań — 368 (196 chłopców i 172 dziewcząt).

Do polskich szkół powszechnych miejskich uczęszczało ogółem 35978 dzieci, w tem 18251 chłopców i 17727 dziewcząt. Wśród uczniów tych było 35335 katolików (17918 chłopców i 17417 dziewcząt), 275 ewangelików (136 chłopców i 139 dziewcząt), 148 żydów (63 chłopców i 85 dziewcząt), oraz 220 innych wyznań (134 chłopców i 86 dziewcząt). W miejskich szkołach polskich powszechnych czynnych było 864 klasy, w tem: 1-go oddziału — 104, 2-go — 138, 3-go — 172, 4-go — 176, 5-go — 134, 6-go — 84, 7-go — 56 klas.

W niemieckich szkołach miejskich powszechnych ogółem było 5774 dziatwy, w tem 2863 chłopców i 2911 dziewcząt. Ewangelików było — 5033. (2505 chłopców i 2528 dziewcząt), katolików — 569 (284 chłopców i 285 dziewcząt) żydów — 24 (12 chłopców i 12 dziewcząt). Klas czynnych było 138, w tem: 12 — 1-go oddziału, 12 — 2-go oddziału, 23 — 3-go oddziału, 29 — 4-go oddziału, 26 — 5-go oddziału, 19 — 6-go oddziału i 14 — 7-go oddziału.

Do żydowskich miejskich szkół powszechnych uczęszczało tylko 35978 uczniów, w ogólnej liczbie 17166, z czego 6132 chłopców i 11034 dziewcząt. Klas czynnych było ogółem 389, w tem 1-go oddziału 62, 2-go — 74, 3-go — 84, 4-go 66, 5-go — 48, 6-go — 35 i 7-go — 23 klasy.

Do prywatnych szkół powszechnych w

październiku r. b. uczęszczało ogółem 5027 dziatwy, w tem: 4500 chłopców i 527 dziewcząt. Według wyznania było 116 katolików (97 chłopców i 19 dziewcząt), ewangelików — 13 (11 chłopców i 2 dziewczynki), żydów — 4644 (4269 chłopców i 375 dziewcząt), innych wyznań — 254 (123 chłopców i 131 dziewcząt). Klas w prywatnych szkołach powszechnych było czynnych 169, w tem: 45 — 1-go oddziału, 42 — 2-go oddziału, 38 — 3-go oddziału, 24 — 4-go oddziału, 9 — 5-go oddziału, 6 — 6-go oddziału i 5 — 7-go oddziału.

Porównyując powyższe cyfry z danymi z czerwca r. b., tj. z końcem roku szkolnego 1923-24, widzimy, że liczba dziatwy, uczęszczającej do miejskich szkół powszechnych w roku szkolnym 1924-1925 zmniejszyła się o 1724 uczniów, a to na skutek objęcia przymusem szkolnym roczników wojennych. Co się zaś tyczy czynnych obecnie w miejskich szkołach powszechnych klas, liczba ich zwiększyła się o 5.

W szkołach powszechnych prywatnych w porównaniu z czerwcem r. b. liczba uczęszczających obecnie do szkół zmniejszyła się o 46, zaś liczba klas o 4.

MODELE
konfekcji dziecięcej. Bielizna.
Bluzy i Paleta Modelowe damskie
od soboty dn. 22 b. m.
GRAND HOTEL
Fryszmanowa.

**Największe arcydzieło filmowe
Dziewcę z karuzeli
Merry Go Round.**



TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem kapitalna komedia Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy”. Doskonała obsada ról głównych tworzą pp. Jarkowska, Komornicki, Znicz i Szubert. Reszta obsady stanowią pp. Łapińska, Rodowiczowa, Rozwa dowiczowa, Wołoszynowska i Święcimska.

Jutro i w niedzielę wieczorem „Kwiat pomarańczowy”.

Jutro popoł. „Świerszcz za kominem” dla młodzieży.

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Święto dzieci”, a o godz. 3.15 po poł. po cenach znizowanych „Chimery”. Kasa czynna od godz. 11—2 i od 5 i pół do końca pierwszego aktu.

KONCERT ALEKSANDRA BOROWSKIEGO.

W sobotę dn. 22 bm. o godz. 8.30 w. w sali Filharmonji na 7-mym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów” wystąpi znakomity pianista - wirtuoz prof. Aleksander Borowski, którego mistrzowską technikę mieliśmy okazję podziwiać na ostatnim koncercie symfonicznym. Prof. Borowski należy bezsprzecznie do rzędu największych pianistów społecznych. Nad wyraz interesującą zapowiada się program tego koncertu a składać się będzie z utworów fortepianowych Bacha Liszta, Beethovena, Medtnera, Prokofjewa, Skriabina, Strawńskiego i Wagnera.

KONCERT MARJI LABIA.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym wystąpi słynna primadonna teatru „La Scala” w Medjolanie Marja Labia, której fenomenalny głos olśniewa tłumy i wprowadza nas w ponadziemskie krainy, gdzie króluje sztuka. Koncerty Marji Labia cieszą się w całym świecie olbrzymią powodzeniem i wywołują niebywały podziw ze strony publiczności i krytyki. Na program koncertu łódzkiego złożony są cały szereg najpiękniejszych arji i pieśni.

OSTATNI KONCERT JANA KUBELIKA.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się ostatni koncert słynnego króla skrzypków Jana Kubelika którego publiczność nasza tak entuzjastycznie przyjmowała na wczorajszym koncercie. Znakomity artysta wybrał na drugi koncert zupełnie nowy program a m. in. wykona koncert Czajkowskiego, który w jego wykonaniu jest arcydziełem niebywałego mistrzostwa pod względem olśniewającej wprost techniki.

Akompaniować będzie artyście prof. Emil Hajek.

**CYKL WYKŁADÓW PUBLICZNYCH
Dr. S. BOGUSŁAWSKIEGO.**

Zarząd kursów dokształcających przy POW. chcąc dać swym słuchaczom możliwość wytworzenia sobie określonego poglądu w zakresie wychowania, szkolnictwa, kultury — organizuje cykl odczytów którego wygłoszenia podjął się dr. Bogusławski.

Pierwszy odczyt pt.: „Znaczenie wychowania młodzieży dla kultury narodu”, odbędzie się w niedzielę dn. 23 listopada o godz. 12 w południu w sali aktowej gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 44.



Dziś i dni następnych!!!

CASINO

Dziś i dni następnych!!!

Wielki i piękny o niebywałym napięciu film świata, reżyserji Ernesta Lubicza, twórcy „Madame Dubarry” i „Anny Boleyn”

„ROSITA” (Spiewaczka ulicy) z MARY PICKFORD

Piękny jednoserjowy, 10 aktowy dramat, osnuty na fle życia młodej kobiety, rzuconej z ulicy wprost w objęcia zbytku, przepychu, wspaniałości, kobiety o duszy wesolej, skazanej na niezasłużone i niewypowiedziane nęki, jakie znieść musiała, by nie paść ofiarą lubieżnej namiętności księżęcej i blichtru złota. Tragedja kobiety, omotanej siecią intryg, narażonej na każdym kroku na zniesławienie.

Wielkie harnawałowe zabawy uliczne. Życie dwóch środowisk: przepychu i nędzy. Rozpaczliwe zmaganie z losem. Miłość i fałszywy grzech. Początek o godz. 5-ej po poł.; w soboty i niedziele o 3-ej.

Sala ogrzewana. — Ilustracja muzyczna pod dyr. L. KANTORA.

Interes miasta czy interes elektrowni.

Rewelacje uczciwych ludzi i uczciwych radnych o umowie ze „szwajcarami” z elektrowni

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie dowiodło dobitnie, że skład obecnej rady miejskiej jest wprost fatalny.

Większość członków rady nie orjentuje się w głosowaniu i spełnia tylko rolę pionków, co bardzo szkodliwie oddziaływa na tok prac.

Ba! Co tu mówić o radnych, kiedy sam wiceprezes Garliński nie zna absolutnie regulaminu i, prowadząc wczoraj obrady, wniósł taki chaos przy głosowaniu nad projektem radnego Rapalskiego w sprawie lokooptowania prawników do komisji regulaminowo-prawnej, iż w końcu po trzykrotnym głosowaniu, nikt nie wiedział czy poprawka ta przeszła czy też upadła.

Nadomiar złego p. wiceprezes Garliński nie dosłyszał jeszcze, co mu podpowiadał prezes Fichna i wiceprezes Wolczyński.

Cała debata toczyła się nad jedną sprawą — elektrownią.

Rewelacyjne wprost były wynurzenia radnego Kempnera, który ujawnił wszystkie złe strony zawartej umowy.

P. wiceprezydent Wojewódzki, jak zwykło być, swoim demagogicznym przemówieniem starał się odeprzeć zarzuty, stawiane mu przez lewicę oraz przez p. Nowackiego.

Nie przytoczył jednak ani jednego faktu, któryby osłabił stanowisko opozycji.

Jedną chyba dodatnią stroną miało to posiedzenie, żeśmy się dowiedzieli o dużo ciekawych szczegółach o prowadzonych pertraktacjach między magistratem a Łódzkim towarzystwem elektrycznym, które dotychczas dla szerszego ogółu były tajemnicą.

Okazało się jeszcze, że plac, który nie został włączony do umowy z elektrownią, jest wielkości 15 morgów, a nie jak podawano, 1 morga.

Radni z większości nie występowali zupełnie w obronie dzieła dokonanego przez obecny magistrat i nie brali udziału w dyskusji.

W kuluarach rady miejskiej obszernie komentowano przebieg dyskusji i stwierdzono jednoznacznie, że dzień 20 listopada, nie był dla magistratu zbyt szczęśliwy — raz że sprawa elektrowni może nawet poważnie podważyć fotele prezydenckie w magistracie.

H. Pas.

INTERES MIASTA.

Na początku posiedzenia zgłoszono szereg pytań do magistratu, na które p. prezydent nie udzielił odpowiedzi. Obiecał to uczynić na następnym posiedzeniu.

Z odczytanego komunikatu przez dyrektora biura rady miejskiej dowiedzieliśmy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło decyzję województwa łódzkiego unieważniając uchwałę rady miejskiej o wykluczeniu radnych Milmana i Lichtensteina z rady.

P. dyrektor przypominał, że taką uchwałę można jeszcze raz zaskarżyć do trybunału administracyjnego. Powstało jednak pytanie, czy radni ci mają nadal brać czynny udział w pracach rady aż do definitywnego rozstrzygnięcia tej sprawy przez trybunał administracyjny, czy też należy ich przyjąć natychmiast z powrotem w poczet członków rady.

Pytanie to rozstrzygnął zupełnie jasno p. radny Kempner, który wyjaśnił, że decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych jest wiążąca i należy przeto wysłać zaproszenie do radnych Milmana i Lichtensteina, by powrócili do rady.

Można jednak prosić o wstrzymanie decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez najwyższy trybunał administracyjny.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Radny Rapalski domagał się przedstawienia punktu 3, tj. sprawy włączenia do majątku nowej spółki „Łódzkie towarzystwo elektryczne” placu i budynków.

P. prezydent Cynarski sprzeciwił się temu wnioskowi i domagał się postawienia na pierwszym miejscu porządku dziennego pragmatyki służbowej dla urzędników miejskich.

Wniosek r. Rapalskiego uzyskał jednak większość.

Przystąpiono więc do sprawy elektrowni.

Mimo że miała być tylko omawiana sprawa włączenia 2 budynków i jednego placu do umowy z nową spółką, elektrownią, rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja nad cołakształtem tej umowy, która jest nadzwyczaj niekorzystna dla miasta.

R. Wolczyński, jako referent komisji, domagał się wyłączenia tych obiektów z umowy stwierdzając, że nie mogą one należeć do obecnej spółki elektrycznej.

Pierwszy przemówił radny Nowacki, który zaznaczył, że choć głos jego będzie głosem wołającego na puszczy, to jednak

jego obowiązek i sumienie nakazują mu energicznie wystąpić przeciw zaprzepaszczeniu majątku miejskiego przez obecny magistrat.

Wskazał on pozatem na cały szereg uchybień przy prowadzonych pertraktacjach oraz na niekorzystne warunki umowy z elektrownią dla miasta i domagał się włączenia placu oraz dwóch budynków do umowy z elektrownią.

Radny Kempner w obszernym przemówieniu oświetlił stronę prawną zawartej umowy i wskazał, jak błędnie działała większość rady miejskiej, uchwalając 30 października umowę z elektrownią.

Umowa bowiem uchwalona w dniu 30 października i ogłoszona w dzienniku urzędowym magistratu jest sprzeczna z brzmieniem umowy uchwalonej przez radę w czerwcu i ogłoszonej również w dzienniku zarządu m. Łodzi.

Zmieniono mianowicie brzmienie w ten sposób, że wartość „Towarzystwa elektrycznego z 1886 roku” zostanie skreślona na podstawie bilansu, co właśnie umożliwia wyłączenie z umowy 15 morgowego placu (a nie jednomorgowego) oraz dwóch gmachów, które w tym bilansie nie figurują.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec przedstawienia w nr. 317 z dn. 20 b. m. „Republiki” w artykule „Zatarg w fabryce Poznańskiego zlikwidowany” sprawy pertraktacji z robotnikami niecisłe, uprzejmie prosimy o umieszczenie w imieniu prawdy w najbliższym numerze dziennika następującego sprostowania:

Generalny dyrektor firmy nie mówi, że nowe warunki pracy „nie są wytworem firmy, lecz zostały jej narzucone przez bank włoski”, natomiast rzeczywiście zaznaczył, że jeżeli zagranica udziela przedsiębiorstwu przemysłowemu kredytów, to oczywiście oczekuje, że te kredyty będą produkcyjnie wykorzystane, że praca będzie wydana.

Również nie mówił generalny dyrektor że firma N. Ejtingon i S-ka zobowiązała się w ciągu 4 miesięcy odebrać całą produkcję fabryki, natomiast rzeczywiście zaznaczył, że praca 6-dniowa tylko wówczas będzie miała miejsce, o ile zbyt produkcji będzie zapewniony i o ile kosztu produkcji będą odpowiadały kosztom produkcji innych konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych L. K. Poznańskiego w Łodzi. S. Landsberg.

Te rewelacje radnego Kempnera wywołały konsternację na ławach większości i by ustrzedz się od kopromitacji, koło narodowe zgłosiło wniosek o przesłanie umowy dla zaopinowania do komisji regulaminowo-prawnej.

Radny Bialer wskazał na straty, jakie magistrat poniesie przy zakładaniu sieci elektrycznej dla oświetlenia ulic.

Magistrat twierdził w swoim czasie, iż należy przyspieszyć zawarcie umowy z elektrownią, gdyż w przeciwnym razie może ingerować w tę sprawę ministerstwo spraw wewnętrznych, zaś ministerstwo spr. wewn. wyjaśniło właśnie, że załatwienie umowy z elektrownią leży tylko w kompetencji rady miejskiej.

Radny Rapalski zgłosił wniosek o rewizję uchwały w sprawie elektrowni, który był trzykrotnie głosowany i został w końcu utracony, natomiast przeszedł wniosek koła narodowego.

Po zakończeniu głosowania powstał niebywały chaos na sali, gdyż przewodniczący nie zdołał stwierdzić, czy jest quorum na sali.

Radni gremjalnie opuszczają salę i posiedzenie zostaje w ten sposób przerwane około północy.

Największe arcydzieło filmowe

Dziewczę z karuzeli

Merry Go Round.



Dobry zegarek to nie luksus. Zadbajcie wszędzie tylko fabryki TAVANNES Watch Co.

Czytajcie „Express Wieczorny”

SPRAWY ROBOTNICZE.

**Znów widmo strejku zawisło nad Łodzią
Wczorajsze zebranie delegatów fabrycznych**

W związku z wystawionymi żądaniem w przemyśle włókienniczym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku kl. na którym p. Kałużyński zakomunikował zebranym, iż przemysłowcy, nie licząc się z nędzą robotniczą, odrzucili żądania o podwyżkę. Mówca podkreślił, iż przemysłowcy nigdy nie udzielali żadnych podwyżek bez walki, a jednak gdy robotnicy zajmują odpowiednie stanowisko, to przemysłowcy idą na ustępstwa, jakto miało miejsce w Warszawie, Białymstoku i Zielonowie.

Referat wywołał dłuższą dyskusję, podczas której delegaci oświadczyli, że ogół robotniczy domaga się bezwzględnie strajku, gdyż doszedł do przekonania, że innym sposobem nie poprawi swego bytu.

Postanowiono zwoływać w fabryce zebrania, a na następnym zebraniu delegatów, zająć zdecydowane stanowisko.

W końcu postanowiono zwrócić się do władz, by ustawę o ubezpieczeniu rozszerzyć i na robotników, liczących mniej niż 18 lat, jak również i na tych, którzy utracili pracę w roku 1923. (b.)

Dzisiejsze i jutrzejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek dn. 21 i w sobotę dn. 22 bm. będą uskutecznione wypłaty 6 raty zasiłku za czas od 10 do 16 włącznie listopada 1924 r.

W myśl rat. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu nawypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Ze względu na wielką liczbę zarejestrowanych w niektórych obwodach osób wypłata zasiłków w 1, 4 i 9 biurze będzie się odbywać na 2 kasy w sobotę dn. 22 bm., w 4 biurze i w piątek dn. 21 b. m.

Wypłata odbywać się będzie od godz. 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

- 1 biuro wypłat — ul. Ogrodowa 28, nowowyb. szkoła tow. akc. I. K. Poznański
- 2 biuro wypłat — ul. Ogrodowa 28, nowowyb. szkoła tow. akc. I. K. Poznański
- 3 biuro wypłat — Helenów
- 4 biuro wypłat — Rokicińska, park „Źródlińska”
- 5 biuro wypłat — Rokicińska, park „Źródlińska”
- 6 biuro wypłat — Pańska 106, fabryka K. Eiserta
- 7 biuro wypłat — Piramowicza 5, praca oficyna, II p.
- 8 biuro wypłat — Kilińskiego 222, fabryka Ossera
- 9 biuro wypłat — Wólczńska 253, parter.

Porządek wypłat:
A. Piątek dn. 21 listopada 1924 r. zasiłek otrzymują bezrobotni, posiadający numery:

- od godz. 9 i pół do 11 numery od 3001 do 3150 w 4a k. od 3751 do 3900
- od 11 do 12 — numery od 3151 do 3300 w 4a k. od 3901 do 4050
- od 12 do 1 — numery 3301 do 3450 w 4a k. 4051 do 4200
- od 1 do 2 — numery 3451 do 3600 w 4a k. od 4201 do 4350
- od 2 do 3 — numery od 3601 do 3750 w 4a k. od 4351 do 4500
- od 3 do 4 opóźnieni z dnia poprzedniego, posiadający numery od 2251 do 3000 i od 3001 do 3750, oraz opóźnieni w tymże dniu.

B. Sobota dn. 22 listopada 1924 r.: zasiłek otrzymują bezrobotni, posiadający numery:

- 9 i pół—11 3751—3900 — 4501—4650
- od godz. 9 i pół do 11—kasa 1, 3, 9—3751 do 3900, — 1a, 4, 9a — 4501 do 4650 — 4a 5251 do 5400
- od 11—12 kasa 1, 3, 9 — 3901 do 4050, 1a, 4 9a — 4651 do 4800, 4a 5401 do 5550
- od 12—1 kasa 1, 3, 9 — 4051 do 4200, 1a, 4, 9a—4801 do 4950, 4a 5551 do 5700
- od 1 do 2 kasa 1, 3, 9 — 4201 do 4350, 1a, 4, 9a—4951 do 5100, 4a 5701 do 5850
- od 2 do 3 kasa 1, 3, 9 — 4351 do 4500, 1a, 4, 9a—5101 do 5250, 4a 5851 do 6000
- od 3 do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia posiadający numery: 3001 do 3750, — 3751—4500 oraz opóźnieni w tymże dniu

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgło-

si się w 2 lub więcej dni później, — zapomóg za dany czasokres otrzyma dopiero po uskutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą z dn. 18 lipca 1924 r.

Z uwagi na to, że każde biuro winno załatwić dziennie około 750 osób, a listy wypłat są ułożone według kolejności numerów rejestracyjnych, przeto celem uniknięcia szukania bezrobotnego w liście co tamuje sprawność wypłaty, i dla wygody osób zainteresowanych — kolejność musi być ściśle przestrzegana; ponieważ jednakże przy wypłacie około 750 osób dziennie, a 150 na godzinę — skupienie się ludzi przed lokalem wypłat jest niuniknione, wzywa się osoby zainteresowane, aby zarówno w swoim własnym, jak i interesie ogółu — przybywszy na miejsce, stawały w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomógę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej, oraz karty rejestracyjnej.

PIEKARZE OTRZYMAŁI 20 PROC. PODWYŻKI.

Wczoraj pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się ponowna konferencja w sprawie żądań pracowników piekarskich.

Na wstępie majstrowie oświadczyli, że na zebraniu postanowiono dodać jedynie każdemu pracownikowi 50 zł. tygodniowo.

Dyskusja nad tą sprawą trwała dość długo, przyczem pracownicy dowodzili, że koledzy ich w Warszawie zarabiają o 75 proc. więcej od nich

Wreszcie na wniosek inspektora pracy podpisano umowę, według której płace obecne podwyższono o 20 proc. licząc od dnia 17 bm., wobec czego pracownicy pierwszej kategorii zarabiać będą 48 zł. tygodniowo, drugiej kat. 41 zł., trzeciej kat. 34 zł. (b)

TKACZE MOGĄ OTRZYMAĆ PRACĘ WE FRANCJI.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał z Poznania od misji francuskiej zapotrzebowanie na większą ilość tkaczy do wyrobu jedwabiu w fabrykach we Francji.

Również robotnicy którzy zajmowali się montowaniem maszyn zegarowych importowanych z Francji mogą również otrzymać w P.U.P.P. pracę. (b)



**Dziewczę z karuzeli.
Merry Go Round.**



**Budżetowe posiedzenie sejmiku łódzkiego.
Zamierzenia budżetowe na rok 1925.**

W środę, dnia 19 listopada r. b. odbyło się w sali rady miejskiej m. Łodzi budżetowe posiedzenie sejmiku łódzkiego przy udziale 32 członków. Przewodniczył starosta łódzki p. A. Remiszowski. Po wysłuchaniu szeregu sprawozdań sejmik przystąpił do szczegółowego rozpatrywania preliminarza budżetowego sejmiku na rok 1925.

Z ważniejszych zamierzeń budżetowych sejmiku na rok 1925 wypada zanotować następujące:

Postanowiono przeprowadzić gruntowną renowację wojewódzkich dróg na terenie powiatu, preliniując na powyższy cel 500,000 złotych.

Na konserwację dróg państwowych preliniuwano 295,000 zł.

Na utrzymanie sejmikowej szkoły rolniczej w Czarnocinie sejmik przeznaczył 50,000 zł. Jednocześnie ustalono, aby za utrzymanie i naukę uczniów, pochodzących z powiatu łódzkiego, pobierać minimalną opłatę w wysokości tylko 10 złot. miesięcznie.

Na cele zdrowotne powiatu oraz dobroczynność publiczną sejmik preliniuwał zł. 120,000.

Na cele kulturalno-oświatowe przeznaczone zł. 26,000.

Na nadzwyczajne wydatki, związane z dalszą rozbudową szkoły rolniczej w Czarnocinie, zamierzoną budową domu sejmikowego oraz gruntowną renowacją dróg państwowych preliniuwano 760,000 zł.

Ogółem budżet sejmiku na rok 1925 wynosi 1,930,000 zł.

Z ważniejszych pozostałych uchwał sejmiku należy zanotować następujące:

Postanowiono zaangażować z dniem 1 stycznia 1925 r. własnego komunalnego lekarza weterynarii.

Sejmik postanowił zobowiązać wydział powiatowy do opracowania szczegółowego projektu utworzenia własnego powiatowego schroniska dla starców.

Uznając ważne znaczenie projektowanej przez magistrat łódzki kolei dojazdowej Łódź-Tomaszów, sejmik postanowił przystąpić do mającej powstać spółki budowy tej kolejki z kapitałem początkowym w wysokości 50,000 zł.

O godzinie 8 wieczorem po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie.

Ulgi podatkowe dla powiatów łódzkich, dotkniętych nieurodzajem.

Do korzystania z tych ulg mają prawo gospodarstwa, których zbiory tegoroczne nie przekraczają 40 proc. zbiorów z roku zeszłego.

Jak już donosiliśmy, ministerstwo skarbu poleciło izbie skarbowej w Łodzi odroczyć spłatę podatku majątkowego podatnikom, posiadającym grunty w 3 powiatach województwa łódzkiego, dotkniętych nieurodzajem.

Obecnie izba skarbowa otrzymała do datkowe rozporządzenie, w którym ministerstwo skarbu zaznacza, że mając na względzie również podobnych podatników w innych powiatach, poleca przyznawać takim podatnikom ulgi przy wpłaceniu podatku majątkowego w formie 3-miesięcznego odroczenia pierwszej i drugiej raty, przyczem odroczenia pierwszej raty mogą nastąpić tylko w tych wypadkach o ile w gospodarstwach tych zbiorów w roku bieżącym nie przekraczają 40 proc. zbiorów roku 1923, przyczem

o ile ulgi te nie są wystarczające, izba skarbowa może odwoływać się do ministerstwa.

Również ministerstwo skarbu poleciło izbie skarbowej przedstawić sobie do decyzji sprawę ulg w tych wypadkach, w których odroczenia przyznawane dla właścicieli obszarów ponad 300 h okazałyby się niewystarczające.

W końcu ministerstwo wyjaśnia, że wobec powstałej wątpliwości, iż w razie egzekucji zaległości z tytułu drugiej raty na poczet podatku majątkowego od płatników, którzy odroczonego im terminu nie dotrzymali, należy pobierać 10 proc. za każdy miesiąc zwłoki tylko wówczas, gdy odroczenie było przyznane z powodu zamierzonej parcelacji gruntów. (b)

**Zatarg komunalny w Konstancynie.
Interwencja wojewody łódzkiego p. Garapicha.**

Jak już donosiliśmy wśród rady miejskiej w Konstancynie wyniki rozłam z powodu przyznania mandatu burmistrza członkowi PPS., a mandat zastępcy przedstawicielowi niemieckiej partii pracy. Wskutek tego żydzi i NPR w liczbie 11 wystąpili z rady i nie pozwalają ławnikom z większości objąć urzędowania.

W związku z tem do wojewody dr.

Garapicha udali się posłowie Szczerkowski i Zerba prosząc o rozstrzygnięcie tej sprawy gdyż magistrat z tego powodu nie może urzędować.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył że w najbliższych dniach zadecyduje czy dokonać uzupełniających wyborów do rady czy też rozpisane zostaną ponowne wybory. (b)

**Z kamieniami w rękę rzucili się na policjantów,
a komisarjat bombardowali jak twierdzą.**

Na stacji Łódź — Kaliska Franciszek Wilanowski, Wileńska 7, i Leon Grabowski, Wileńska 6, usiłowali przejść przez tor kolejowy wbrew zarządzeniu władz. Zauważył to patrol policji, jednakże obaj młodzieńcy stawili czynny opór, wobec czego policjanci chcieli odprowadzić ich do komisarjatu.

Rozpoczęła się formalna walka i Wilanowski z Grabowskim obrzucili policję kamieniami, przyczem posterunkowy

Czębłowski został poraniony i silnie poburzony, posterunkowy Niemczyk — otrzymał cios kamieniem w głowę i rękę, a posterunkowy Podrowski otrzymał również uderzenie w rękę.

Sprawdzeni do aresztu policyjnego aresztanci wylamali drzwi, wobec czego nałożono im kajdany.

Protokół w tej sprawie przesłano do prokuratora. (b)

Już należy!!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie



**FRIGORIN
"MOTOR"**

Ządać w aptekach i skład. aptecz.

Ważne dla wszystkich warstw.

Utworzyłem kursy hacziarskie na maszynie. Nauka trwa bardzo krótko i jest dostępną dla wszystkich. Blisze informacje udziela

S. Kaliski, Południowa 6
lewa oficyna, III wejście, II piętro
miesz. 37. 287-3

Ogniove ubezpieczenia przemysłu.

Po wprowadzeniu mocnej waluty w Polsce, problem ubezpieczenia występuje znowu w pełnej swej doniosłości. O ile w czasie postępującej deprecjacji znaczenie gospodarcze ubezpieczeń, zawieranych w markach polskich było minimalne, to obecnie stosunki uległy radykalnej poprawie. Jednak dopiero teraz jaszkrawo występują braki organizacyjne polskich towarzystw ubezpieczeniowych.

Przepisy prawne, obecnie obowiązujące, przyznają monopol ubezpieczeniowy wyłącznie towarzystwom, mającym siedzibę na terenie Rzeczypospolitej. Trzeba jednak przyznać, iż przywilej ten wyzyskiwany jest ze szkoda całego organizmu gospodarczego w Polsce. Jak każdy monopol, tak też i ten, wywołał będące z góry do przewidzenia skutki — wyzysk lekceważenie klientów.

Stawki, pobierane przez polskie towarzystwa ubezpieczeniowe, są znacznie wyższe od pobieranych przez pierwszorzędne firmy zagraniczne. Skutki tej polityki były do przewidzenia. Doszło do tego, iż kilka największych akcyjnych towarzystw włókienniczych w Łodzi ubezpieczyło swe fabryki całkowicie albo częściowo zagranicą. Od pewnego czasu bawia u nas agenci angielskich towarzystw asekuracyjnych, którzy zwracają się do fabryk łódzkich z bardzo korzystnymi propozycjami.

Cieszą się oni opieką ambasady wielko-brytyjskiej w Warszawie, która, wykorzystując pewne nastroje sfer rządowych, hołdujących bardzo słusznej idei za dzierżgnięcia silnych węzłów finansowych z Londynem, widocznie umiała wpłynąć w kierunku zapewnienia tolerancji ze strony naszych władz nadzorczych.

Następuje więc reakcja sfer gospodarczych na wyzysk, uprawiany przez krajowe towarzystwa asekuracyjne. Wszak honoralnym jest fakt pobierania przez nie w dalszym ciągu dodatków ustanowionych słusznie, powiedzmy po części słusznie, w okresie inflacji, a utrzymywanych obecnie wyłącznie dzięki przywilejowi wyłączności ubezpieczenia. Jakże bowiem jest uzasadnione dodatku administracyjnego i manipulacyjnego, które często odgrywają rolę w wysokości premii?

Tymczasem skutki tej reakcji są dla naszego bilansu gospodarczego nadzwyczaj szkodliwe. O ile bowiem zasada wyłączności powstała na tle ideologii ochrony bilansu płatniczego, to oczywiście nigdy bardziej, jak obecnie nie należałoby czuwać nad jego ochroną. Gdy ubezpieczenia przeprowadzane są przez polskie towarzystwa asekuracyjne i reasekuracyjne, to istnieje gwarancja, iż pewna część premii pozostanie w kraju. W każdym innym wypadku cała premja jest stracona dla naszego bilansu gospodarczego. Jasnym jest, iż w tych wszystkich wypadkach bilans płatniczy jest niepotrzebnie podrywany.

Nie odmawiając zasadniczo słuszności idei koncentracji ubezpieczeń w kraju, skoro i tak reasekuracja zagranicą jest koniecznością nie do uniknięcia, musimy z całą stanowczością wystąpić przeciw metodom większości polskich towarzystw ubezpieczeniowych, które dzięki stosowanemu przez nie wyzyskowi, pchają nasz przemysł w ręce towarzystw zagranicznych.

Uzasadniona ta reakcja godzi jednak w nasz bilans płatniczy, czemu winno przeciwdziałać zarówno ministerstwo skarbu, jakoteż urząd ubezpieczeń. Przeciwdziała nie to zaś nie może się objawiać w żadnej innej formie, jak tylko wywarcia presji na towarzystwa ubezpieczeniowe, by obniżyły swe premje do poziomu zbliżonego do norm zagranicznych, oczywiście po u-

względnieniu okoliczności, wynikających z naszej struktury gospodarczej.

Walka ta nie będzie łatwa, gdyż wyzysk jest zorganizowany w formie „konwencji” określałajęj minimalne premje, po zostawiając natomiast otwarte możliwości pobierania wyższych ponad nie premji. „Konwencja” ubezpieczeniowców prócz wyzysku postawiła sobie jeszcze inne piękne zadania — do nich należy gnębienie klientów. Oczywiście i to musiało wywołać reakcję. Towarzystwa asekuracyjne postanowiły, iż specjalnie w Łodzi inkasopolis ubezpieczeniowych odbywać się ma za pośrednictwem banku. Teoretycznie miało być to biczem na firmy, nieplacące w terminie swych premji. Wyszło jednak na to, iż banki posiadają materiał, pozwalający im na najdokładniejszą kontrolę stanu majątkowego przedsiębiorstwa. Wszak polisy zawierają wszystkie dane, odnośnie wartości nieruchomości i maszyn fabrycznych, jakoteż zapasów towarów i surowca. Oczywiście, iż wielkie firmy przemysłowe nie chcą zgodzić się na tę niepowołaną kontrolę, przed którą i tak siłą rzeczy nie mogą się uchronić wobec towarzystw ubezpieczeniowych.

Zaznaczyć należy, iż taktykę tę obrano jedynie dla Łodzi. Czy nie było innych sposobów do zmuszania opieszalszych klientów do płacenia w terminie premji? Z pewnością istnieją one. „Konwencja” poszła drogą najmniejszego oporu, nie oglądając się bynajmniej na interesy klientów.

Wobec nacisku ze strony sfer przemysłowych pewne towarzystwa musiały zaniechać tych metod inkasa i powrócić do dawnych, tj. bezpośredniego kontaktu z klientem. Zaczyna to odbijać się dobrze, gdyż „konwencja” zarysowuje się i towarzystwa asekuracyjne, których kierownictwa obdarzone są zdrowym zmysłem kupieckim, zgłosiły swe wystąpienie.

Atmosfera jest więc bardzo ciężka. Prócz wyzysku, szykany, to już chyba jest za wiele. Rozumiemy, iż wobec złych klientów można być mniej uprzejmym, ale w zupełności nie pojmujemy taktyki zmierzającej do gnębienia wszystkich w czambuł wzięwszy, klientów.

Zdaje się więc, iż nadszedł czas, by nadzorcze władze ubezpieczeniowe wglądnęły w te stosunki. Należy to uczynić tem rychlej, iż niemoralną jest taktyka przyrmykania oczu na łamanie ustaw. Albo konkurencja zagraniczna jest dopuszczalna, albo nie. Skoro nie jest dopuszczalna, to należy stanowczo przeciwstawić się wyzyskowi ubezpieczeniowemu. Skoro zaś — w co nie wierzymy — nacisk rządowy nie wyda pomyślnych rezultatów, to raczej należy przystąpić do zmiany przepisów i do puścić w pełni konkurencję zagraniczną, aniżeli zgodzić się na łamanie ustaw, przy młozącej tolerancji rządu.

Dr. Leszek Kirkien.

Wpływy z danin i monopolii.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pierwsza dekada listopada jest już pod względem wpływu z danin i monopolii lepsza, niż pierwsza dekada października: z normalnych podatków bez pośrednich, bez podatku majątkowego, wpłynęło do kas skarbowych 8,7 milionów zł., gdy w 1-ej dekadzie października z danin tych uzyskano tylko 3,9 milionów zł.

Na powiększenie wpływów wzmógł się wpływ podatków gruntowych, które w 1-ej dekadzie listopada dały z góra jeden milion zł. (w 1-ej dekadzie paździer-

Podatek majątkowy.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Ministerstwo skarbu przypomniało ostatnio podwładnym sobie organom podatkowym, iż oszacowanie majątków dla ostatecznego wymiaru podatku ma-

Wiadomości gospodarcze.

W SPRAWIE NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.
Izba skarbową upoważniła wszystkie związki przemysłowo-handlowe do nabywania dla swych członków świadectw przemysłowych.

Termin nabywania świadectw nie będzie w żadnym wypadku przedłużony. (b)

TOW. AKC. SCHEIBLER I GROHMAN.

Produkcja zakładów Scheiblerowskich jest niewystarczająca i nie pokrywa potrzeb rynku, część produkcji, na którą składa się „surówka” idzie na potrzeby wojskowe.

Firma Scheibler w ostatnim czasie sprzedała nieznaczne ilości towaru do Rumunii.

SYTUACJA OGÓLNA NA RYNKU BAWELNIANYM.

Bieżący tydzień nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian na rynku włókienniczym.

Ożywienie, które już trwa od kilku tygodni zdaje się dobiegać końca.

Dokonano jednak jeszcze licznych transakcji na dość dogodnych warunkach.

Pokrycie wynosi jedna trzecia gotówki a reszta weksle do 60 dni.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.16
Funtów ang. 23.93

CZEKI.

Belgia 24.94
Chrystjanja 76.87
Holandia 208.10
Londyn 23.87
Nowy Jork 5.16
Paryż 27.14
Praga 15.47
Szwajcaria 99.75
Wiedeń 7.29
Włochy 22.47
8 proc. pożyczka złota 6.50—6.60
Bony złote 0.97
Milionówka 0.71—0.73
Pożyczka dol. 3.47
4 i 1/2 proc. listy ziem. 21.30—21.10
wylotowano 17, 18.50
5 proc. obl. m. Warsz. 16—16.30—16.25
4 i pół proc. obl. m. Warsz. 13.50—14
Pożyczka kolejowa 8.50—8.10—8.40
8 proc. listy ziem. dol. 4.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.20—5.05
Bank Handlowy 4.80—4.75
Bank dla H. i P. 1—1.05
Bank Zachodni 1.62
Bank Zj. Ziem. Pol. 1.60
Bank Zarobkowy 6.—
Cerata 0.45
Sole potasowe 3.50
Siła i Światło 0.47
Chodorów 5.15—5.10
Czersk 0.50
Częstocice 1.70
Gosławice 1.95—2.15
Michałów 0.40
Cukier 3.15—3.20
Wysoka 3.40
Węgiel 1 i 2 em. 2.70—2.65 drob. 2.70
Nobel 1.70—1.71
Cegielski 0.51
Lilpop 0.58
Modrzejów 4—3.90—4.—

TOW. AKC. L. GEYER.

Więszą część produkcji tow. akc. L. Geyer zabiera w dalszym ciągu firma Eitingon, która zawarła kontrakt z wyżej wymienioną firmą do dnia 1 stycznia 1925 roku.

Junii hurtownicy otrzymują zamówione towary dopiero po dwóch lub trzech tygodniach.

IMPORT TOWARÓW CZESKICH DO POLSKI.

W ostatnim czasie wzmógł się znacznie import chusteczek oraz zefirów czeskich do Polski. Przemysłowcy czescy udzielają otwartych kredytów na przeciąg trzech miesięcy.

Czesi przywiązują wielką wagę do traktatu handlowego polsko-czeskiego i będą się starać o dogodne warunki dla importu swych towarów włókienniczych do Polski.

PRZEDA BAWELNIANA.

Z powodu silnej tendencji, ceny przędzy bawelnianej ulegają częstym zmianom nawet w ciągu dnia.

Wczoraj ceny przędzy znów uległy zmianom o 5 proc.

Norblin 0.73—0.80
Ostrowiec 6.30—6.25—6.35
Parowozy 0.32—0.30
Pocisk 1.—
Rudzkі 1.08—1.05—1.10
Starachowice 2.06—2.02—2.05
Ursus 1.60
Zieleniewski 9.50—9.55
Zawiercie 20.—
Zyrardów 2 em. 12.70—12.15—12.25
Borkowski 1.—
Jabłkowski 0.23
Cmielów 0.50
Haberbusch 4.92—4.38—4.90
Klucze 0.33
Spirytus 2.40

WARSZAW. POGIELDA AKCJOWA.

Cegielski 0.50
Zieleniewski 9.50
Nobel 1.70
Chodorów 5.10
Bank Sp. Zar. 6
Starachowice 2—2.03
Lilpop 0.57
Węgiel 2.65
Ostrowiec 6.15
Modrzejów 3.90
Bank Handlowy 1.65
Bank Zachodni 5.60
Puls 0.37
Wildt 0.15
Siła i Światło 0.45
Cukier 3.15
Borkowski 1
Spirytus 2.40
Haberbusch 4.85

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk, 20 listopada.
Gdańsk 103,98 — 104,52
Zurych 100
Paryż 367
Ryga 102
Praga 653 — 659
Wiedeń 13,600 — 13,700.

GIELDA GDANSKA.

100 marek Rzeszy 129,675 — 130,325
100 zł. polskich 104,86 — 105,39
Czek na Londyn 25,19 i siedem ósm.
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 129,426 — 130,074
Nowy York 544,75 — 545
Paryż 28,65 — 28,80
Warszawę 104,98 — 104,52
Holandję 218,20—219,30
Zurych 104,73 — 105,27

GIELDA LONDYŃSKA.

Nowy York 4,62,87
Francja 88,12 i pół
Włochy 105,75
Szwajcaria 24 i pół

GIELDA PARYSKA.

Londyn 88,07
Nowy York 19,032
Belgia 91,72
Włochy 82,40
Szwajcaria 367
Praga 56,90
Włochy 26,75

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Koncert

Udział biorą:

MATYLDA

Polińska-Lewicka

Primadonna opery Warszawskiej.

STANISŁAWA

Korwin-Szymanowska

Wielka pieśniarka polska.

Karol Szymanowski

Znakomity kompozytor polski. (Fortepian).

Bilety w kasie Filharmonji.

„Węglan”

Ul. 6-go Sierpnia № 3.

TEL. 33-82.

dostarcza od 10 korcy

Węgiel najlepszej jakości,

z obsługą i natychmiastową dostawą.

Warunki bardzo przystępne.

9606

Dyrekcja koncertów: **Alfred Strauch.**

SALA FILHARMONJI

JUTRO, o godz. 8.30 wiecz. **GRA**

Aleksander Borowski

— Szczegóły w afiszach i programach. —

Bilety w kasie Filharmonji.

Dr. med.
L. Pryhulski.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena).

Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla panów 4—5 oddzielna poczesalnia



GRAND-HOTEL

POKOJE: 104, 105, 106

Wystawa i sprzedaż

dywanów orientalnych

Nadeszła świeża partja bezpośrednio — importowanych przepięknych dywanów orientalnych m. in. niezwykle okazałych wielkich rozmiarów (30 Mtr. 2) oraz oryginalne egzemplarze chińskie.

Szan. Kliencie, która raz już odwiedzała wystawę, proszona jest o powtórne łaskawe przybycie celem podziwiania nowo-przybyłych egzemplarzy.

SALON MÓD

„Alina”

Piotrkowska 84 m. 11

poleca najnowsze modele

9578

Mam lokal

obszerny, pasażowy, przy głównej ulicy Lwowa, nadający się na hurtownię, skład komisowy. Przyjmę ewent. zastępstwo fabryki lub przystąpię do spółki. Artykuł obójtny.

Adres: Jubiler Strauch, Lwów, Legionów № 29. 9582—1

Białe i czarne

ręcznie haftowane obrusy poduszki podług najnowszych oryginalnych paryskich wzorów

po cenach przystępnych.

Piotrkowska 82, m. 24,

prawa of. II wejście — od 11 do 1-ej i od 3—6.

Litografowie wykwalifikowani

maszyniści litograficzni, umdruklerzy, chromolitografowie, poszukiwani są przez zakłady graficzne w Warszawie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem kierować listem poleconym do „Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego”, Warszawa, Marszałkowska № 143, m. 12. 9568—1

CENNIK

Zakładu Kąpielowego

Rudolfa Bojtlera

Kilińskiego № 134 róg Głównej

Przystanek tramwajowy 4, 6, 10.

Rusko-rzymskie łaźnie czynne dla Panów w środy od 10—8 wiecz. dla Panów w czwartki piątki i soboty od 9 r. do 9 wiecz.

Rusko-rzymska łaźnia	Zł. 2.25
Masaż i mycie	„ 0.90
Wanna I kl.	„ 1.35
— 15 gr. za obsługę	Zł. 1.10
„ II kl.	— 12 gr. za obsługę.
Łaźnia II kl.	Zł. 0.50
— 7 gr. za obsługę.	

Masażyści-stki trzyjser oraz pedicur na miejscu.
Kapsle czynne codziennie od 8 r. — 8 wiecz. w piątki i soboty do 9 wiecz.

Zakład w całości odrestaurowany



CZAJNIK
„wydajna”

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU.

JUVENOL

Doskonała trwała Farba do włosów Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond brązowy, szatyn i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwzględnie nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.
Do nabycia wszędzie



Sz. Pana,

który złożył ofertę z datą 16.XI 1924 r. pod lit. „G. 500”, proszę o łaskawe przybycie do mnie (ul. Gubernatorska № 13 m. 1, parter. 9575)

Kilku zdolnych

ZECERÓW

może się zgłosić do drukarni przy ul. Cegielińskiej Nr. 55 w Łodzi. 9566

Do wynajęcia

1 pokój

oraz lokal z elektrycznym prądem, do-wiedzieć się można u dozorczy, ulica Kilińskiego Nr. 12. 954

„Odrostowłos”

wynalazek polki, znanej „chemiczki” amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, swędzącej głowie.

Poleca skład apteczny
L. DZIWIŃSKIEGO, Łódź
piotrkowska 35. 8583-9

Na kredyt! I za gotówkę!

Posiadamy w ładnym wyborze najnowsze swetry i inne rzeczy

A. Farber

Wschodnia 23. 9612

Do wynajęcia

obszerny pokój

umeblowany w okolicy 6-go Sierpnia, ul. Pańskiej dla 2 osób (mężczyzn) z całodziennym utrzymaniem. Oferty w adm. sub. „Pokój”. 9565

Korespondentka maszynistka

polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „E. R.” do adm. ul. pisma. 9503—2

Ważne dla posiadaczy rowerów!

Miniaturowy aparat wulkaniczny „TAVU”

Wielkość pudełeczka od zapalaka (waga 50 gr.). Zreperowane za pomocą aparatu „Tavu” opony i kieszki są jak nowe. Najtańsza i najtrwalsza wulkanizacja. „Tavu” wykonywane nieostrzoną ilością reparacji.

Cena kompl. aparatu wraz z materiałem na 6 razową wulkanizację i objaśnieniem tylko zł. 3.00 za zaliczeniem.

A. J. HIZEL, ŁÓDŹ, Skrzynka pocztowa Nr. 184.

STAN RACHUNKÓW

Łódzkiego Banku Depozytowego, Spółki Akcyjnej, Centrali w Łodzi i Oddziałów: w Warszawie i Lwowie.

STAN CZYNNY.

	Na 1 września 1924	Na 1 października 1924	Na 1 listopada 1924
Gotowizna w kasie	96.259,53	72.862,05	138.041,48
Pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	49.639,71	93.384,47	125.264,63
Pieniądze, przekazy i weksle zagraniczne	427.558,08	211.315,99	547.126,27
Papiery proc. własne	120.627,37	119.743,68	111.441,03
Weksle zdyskontowane	514.216,35	885.414,59	1.193.908,92
Rachunki bieżące, lorowe i o-twartego kredytu	550.367,87	775.808,64	876.390,54
Rachunki walut obcych	347.920,39	179.378,74	162.889,07
Koresp. Krajowi i Zagran. Banki „Loro” i „Nostro”	201.988,46	327.316,94	192.407,85
Koszty handlowe	416.893,17	466.548,65	516.229,95
Podatki skarbowe	92.177,59	97.057,38	98.593,72
Inkaso weksli	492.601,86	634.335,36	833.824,29
Depozyty	64.880,58	74.586,22	132.542,22
Rachunki z Oddziałami	216.490,46	235.016,78	237.390,91
Rachunki różne	99.849,59	118.819,18	146.322,61
Suma	3.691.471,01	4.291.588,67	5.312.373,79

STAN BIERNY.

	Na 1 września 1924	Na 1 października 1924	Na 1 listopada 1924
Kapitał zakładowy i zapas.	133.777,78	133.777,78	133.777,78
Rachunki czekowe, lorowe i salda kred. rach. otw. kredytu	651.535,50	784.395,02	649.166,34
Rachunek bieżący walut obcych	302.848,83	684.090,23	1.071.136,26
Redyskonto weksli	89.135,42	102.262,47	128.504,90
Koresp. Krajowi i Zagran. Banki „Loro” i „Nostro”	904.619,57	786.806,16	1.196.580,31
Wierzyciele z tyt. gwarancji	145.551,63	100.661,16	87.627,54
depozytów	64.880,58	74.586,22	132.542,22
Procenty i prowizje	640.558,60	679.411,15	779.263,24
Różni za inkaso	492.601,86	634.335,36	833.824,49
Rachunki Oddziałów	200.521,17	216.464,44	215.327,41
Sumy przechodnie	48.018,02	80.089,23	69.846,92
Rachunki różne	17.422,—	14.709,45	14.776,28
Suma	3.691.471,01	4.291.588,67	5.312.373,69

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od poniedziałku, d. 17 listopada 1924 r.
Ten pierwszy... Dramat z życia wy w 6 akt.
Nad program **Pod pantofelkiem** (Faty).
Dla dzieci i młodzieży
Pięcioro Urwisów
komedia w 6 częściach.
Nad prog. **„Historja zegarka”**
obraz naukowy w 1 akcie.
Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta ogodz. 1 po p., dla dorosłych o 6.45 i 8.45 wiecz.

KRAWATY
bielizna ciepła i nowości sezonowe
PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

BACZNOŚĆ
50.000 par obuwia
4 pary tylko za 21.40 franko ob.
Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedają wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.
Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kołkowaną skórzaną podszewką, najnowszego fasonu, czarna lub brązowa skóra galoszkowane. Wielkość według numeru.
Wszystkie 4 pary kosztują tylko 21.40 franco cto. Wysyłka za zaliczką.
A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyń № 92.
P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniądze.

Mieszkania do odstąpienia
od 1 do 7 pokojowych oraz 1 kawalerski pokój, lokale fabryczne. Kto potrzebuje i kto ma do odstąpienia, zechce złożyć oferty do „Republiki” dla „Gospodarza” 530

SZKOŁA TANCA
W. LIPIŃSKIEGO — Ewangelickiego 17. 3 p.
przyjmujemy zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na miarę oraz lekcje prywatne. 347-1

Sklep frontowy
przy ul. Piotrkowskiej do odstąpienia. Oferty sub „H. K.” 537

Prenumerata „Republiki”
wraz z listowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.
„Republika” i „Express Włoczyński” łącznie z odnośnikiem do domu 5.70 mes.

WĘGIEL OPAŁOWY i FABRYCZNY
z pierwszorzędných kopalń, oraz
KOKS Górnośląski,
wagonowo i ze składu poleca
„Polski Węgiel”
Spółka z ogr. odp.,
ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego № 70,
tel. 172 i 173
(Składy Sp. Akc. „ELIBOR” — Z. J. Borkowski)

Dr. med. BRAUN
Północna Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. med. S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Stenklewicza 34

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne. 6-go Sierpnia 1. Godz. przyjmuje: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem i kwarcem w lamp. Przyjmuje: od 10—12 i 5—7. Nawrót № 7. Telefon 28-87.

Ważne ogłoszenia
potrzebny cukiernik do cukierni, Cegielniana 33.
Młoda, inteligentna, samotna osoba, rutynowana gospodyni poszukuje samodzielnego zarządu domem. Oferty „Republiki” sub. Rutynowana. 582-2
potrzebny chłopiec do sprzątania kanionu i na posługę. Świadectwo pożąpane. Zgłaszać się od 12 do 2-giej D. Cynamon, Nowomiejska 4. 9574
potrzebny agent od zaraz na prowincję branży kolonialnej oraz cukierniczej. Zgłaszać się Radogoszcz ul. Teppera 16 m. 1 od godz. 8-ej rano do 11 wiecz. 9601

Ważne ogłoszenia
Młoda inteligentna wdowa poszukuje posady gospodyni do samotnego w Łodzi lub na wyjazd. Oferty do administracji „Republiki” pod lit. „S.” 9600-3
pięciu umiejsc. gotować potrzebna. Piotrkowska 183 ofic. I p. Zgłoszenia przedpołudniem. 9567
Nauka i wychow
Udziałem lekcji początkujące na pianinie 2 złote za godzinę. Piotrkowska 91, prawa oficyna I piętro. 9542-2
TENOGRAFJI wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Ządajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ważne ogłoszenia
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ogłoszenia
Zwyczajne: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50c

Samochód
Limusina marki Protos 36 H. P. podwójny zapas opon dobrze utrzymany tanio do sprzedania.
Wiadomości udziela właściciel domu Piotrkowska 273. 9597

Ważne ogłoszenia
potrzebny cukiernik do cukierni, Cegielniana 33.
Młoda, inteligentna, samotna osoba, rutynowana gospodyni poszukuje samodzielnego zarządu domem. Oferty „Republiki” sub. Rutynowana. 582-2
potrzebny chłopiec do sprzątania kanionu i na posługę. Świadectwo pożąpane. Zgłaszać się od 12 do 2-giej D. Cynamon, Nowomiejska 4. 9574
potrzebny agent od zaraz na prowincję branży kolonialnej oraz cukierniczej. Zgłaszać się Radogoszcz ul. Teppera 16 m. 1 od godz. 8-ej rano do 11 wiecz. 9601

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2

Ważne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż
Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łódzka nikielowa wszelkiego rodzaju, krzesła dziecięce, materace, 102ka polowe, wózki dziecięce daje „Palma” Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 9452-
sprzedam ładne 102 zeczko dziecięce stoł i pościele. Władysław 12 m. 9 od 2—6 popołudniu. 9510
Przejeżdżajcie do sprzedania pianino firmy Perzina, fisharmonja i maszyna do szycia. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wólczańska № 62 m. 7. 9570
Pianino pierwszorzędne sprzedam. Tkalinia sztuczna Piotrkowska Nr. 92 od 5—7. 9564-2